



# BYDGOSKI

ILUSTROWANY

**DRAZ WYDAWNICTWA:** DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI  
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI  
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGLEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

**Koniec dworskiej żaloby w Anglii.**



Officerowie gwardii grenadierskiej nie noszą już podczas zmian warty żalobnych opasek na ramieniu i wstęgi na sztandarze

**Zgon konsula R. P. w Tel-Awivie  
śp. St. Łukaszewicza**

Londyn, 26. 10. (PAT.) Z Jeruzolimy donoszą o śmierci konsula R. P. w Tel-Awivie śp. Stanisława Łukaszewicza.

**Pomnik Tadeusza Kościuszki  
staną na poboju w Saratoga**

Nowy Jork 26. 10. (PAT.) Na poboju w Saratoga w stanie nowojorskim, dokonano inauguracji pomnika Tadeusza Kościuszki. Odświeżenie pomnika dokonał ambasador R. P. Potocki, który wygłosił przy tej sposobności przemówienie, transmitowane przez radio. Przemawiali również gubernator stanu nowojorskiego Lehman i dowódca szkoły oficerskiej w West Point.

**Niesłychany wypadek na Litwie  
Cała drużyna została zdyskwalifikowana za słowo w języku polskim**

Tylża, 26. 10. (PAT.) W stolicy Litwy wydarzył się ostatnio niebywały skandal, którego ofiarą padła polska drużyna siatkówki „Sparta”. W czasie rozgrywania turnieju błyskawicznego jeden z graczy polskich wypowiedział nazwisko kolegi w brzmieniu polskim i za to został przez sędziego usunięty z boiska. Solidaryzując się z usuniętym zawodnikiem polska drużyna opuściła boisko. Związek litewski zdyskwalifikował wówczas wszystkich graczy polskich.

**Pilkarze „Legii”  
nie pozostaną w Ameryce**

W związku z wyjazdem 4-ch czołowych zawodników Legii Martyny, Cebulaka, Nawrota i Drabińskiego do Ameryki, komunikują nam, że wszystkie pogłoski o pozostaniu wymienionej czwórki w Ameryce i przejściu na zawodowość są pozbawione wszelkich podstaw. Wymienieni zawodnicy wyjechali jedynie na wycieczkę.

Na pozostanie w Ameryce nie mają odpowiednich dokumentów. Kapitan statku zrzeczą jest odpowiedzialny za to, że nie zostaną oni na lądzie amerykańskim.

**Za paktowanie z Japonią  
Zamordowanie gen. Yang-Yung-Tai**

Hankou, 26. 10. (PAT.) Zamordowano tu gen. Yang-Yung-Tai. Morderca oświadczył, że dokonał zamachu dlatego, iż Yang-Yung-Tai w stosunkach z Japonią prowadził politykę paktowania, zamiast odwołać się do siły.

**Ostra odpowiedź Portugalii  
na insynuacje sowieckie**

Paryż, 26. 10. (PAT.) Korespondent Havasa w Londynie donosi, że odpowiedź Portugalii, która ma być rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu przez komitet nieinterwencji, jest dłuższym dokumentem, składającym się z 2-ch części. Pierwsza z nich odrzuca oskarżenia, wysunięte przez delegację sowiecką, druga zaś oskarża Zw. Sowiecki o niezachowanie neutralności w stosunku do Hiszpanii. Rząd portugalski zauważa, iż odrzuca oskarżenia sowieckie jedynie przez poszanowanie dla komitetu międzynarodowego.

**Z Morza Czarnego do Hiszpanii  
płynie flota sowiecka  
Zdementowanie pogłoski**

Paryż, 26. 10. (PAT.) Alarm w kołach politycznych Paryża wywołała dziś przed południem pogłoska z Biarritz o tym, jakoby rząd sowiecki wysłał na wody hiszpańskie okręty wojenne z Morza Czarnego i jakoby miał w związku z tym zwrócić się do rządu francuskiego z prośbą o udzielenie tym okrętom prawa zawinięcia do francuskich portów wojennych. Pogłoska ta została zdementowana.

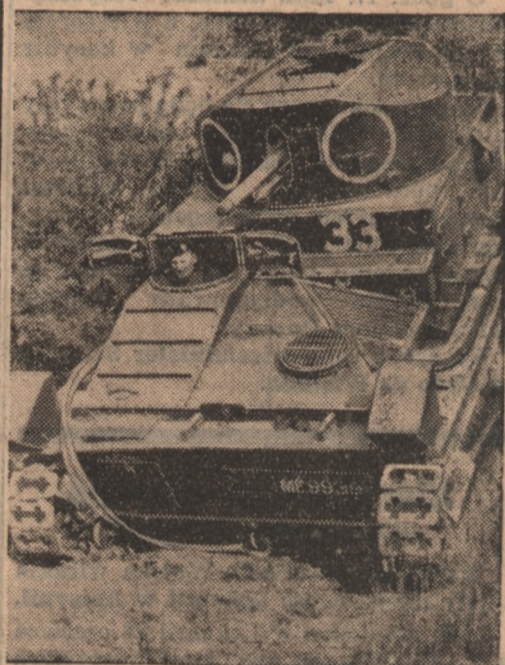
**Z Anglii do Australii  
Rekordowy lot miss Batten**

Wslawiona rekordowym lotem nad Atlantykiem, dokonanym w ubiegłym roku — angielska lotniczka — miss Jean Batten, dołączyła do swych laurów nowy wyczyn — tym większy, że pokonała ona istniejący rekord o 24 godziny 16 minut. Po trzydniowym odpoczynku w Sidney, niezmordowana lotniczka angielska przed-



lotniczy. Jest nim lot z Anglii do Australii. Miss Batten wystartowała z lotniska angielskiego w Lympe, by po 5 dniach 21 godzinach i 3 minutach wylądować w porcie Darwin, w Australii. Sukces miss Batten jest sięgnięciem lot nad cieśniną Tasmańską, którą pokonała w 9 i pół godziny, bijąc poprzedni rekord o 2 i pół godziny. Miss Batten jest pierwszą kobietą, która przeleciała nad cieśniną Tasmańską

**Zmotoryzowana „kawaleria” angielska**



Uczniowie brytyjskiego król. korpusu tanków po nabyciu technicznej wiedzy, uczą się stosować ją w praktyce.

**Nowy ambasador Rzeszy v. Ribbentrop przybył do Londynu**

Londyn 26. 10. (PAT.) O godz. 15,30 ambasador Rzeszy niemieckiej von Ribbentrop przybył do Londynu.

Ambasadora von Ribbentropa powitali na dworcu przedstawiciele kolonii niemieckiej w Londynie oraz z ramienia Foreign Office — Monck.

**Niemiecki biskup polowy**

Berlin, 26. 10. (PAT.) W niedzielę ubiegłą w berlińskim kościele garnizonowym odbył się uroczysty ingres administratora apostolskiego protonotariusza Franciszka Józefa Rarkowskiego, który z polecenia Papieża objął kierownictwo rzymsko-katolickiej kurii polowej wojska niemieckiego.

## Min. Papée złożył Senatowi oświadczenie w sprawie sytuacji w Gdańsku

Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, Minister Papée, po kilkudniowym pobycie w Warszawie powrócił do Gdańska i w ubiegłą sobotę odwiedził prezydenta Senatu gdańskiego go Greisera. Podczas rozmowy Minister Papée złożył Senatowi W. Miasta z polecenia Rządu R. P. oświadczenie w sprawie sytuacji, jaka powstała w Gdańsku. Podstawą oświadczenia są otrzymane

ostatnio przez Ministra Papée instrukcje Rządu Polskiego w związku z uchwałami ubiegłej sesji Rady Ligi Narodów, dotyczącymi Gdańska. Rozmowa Ministra Papée z prezydentem Greisem miała też na celu nawiązanie kontaktu dla podjęcia próby usunięcia powstałych trudności.

**Rozwydrzeni akademicy we Lwowie  
wybili szyby w mieszkaniu prof. Bartla**

(ch) Lwów, 26. 10. (tel. wł.) W związku z zawieszeniem wykładów na wyższych uczelniach we Lwowie znów doszło do burd i awantur. M. inn. wybito szyby w mieszkaniu b. premiera Bartla.

**300 odznaczeń  
w święto Niepodległości**

(x) Warszawa, 26. 10. (tel. wł.) Ułożone już zostały listy kandydatów do odznaczeń z okazji obchodu święta Niepodległości w dniu 11 listopada. Blisko 300 osób otrzymać ma odznaczenia za zasługi na polu pracy społecznej i za zasługi na stanowiskach urzędowych.

**Pomyślny objaw  
Wzrost wskaźnika produkcji**

Warszawa, 26. 10. (PAT.) Obliczony przez Instytut Badania Konjunktury gospodarczych i cen wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się we wrześniu z 73,8—74,7. Wzrost obejmował prawie wszystkie gałęzie, przyczym szczególnie silnie był w hutnictwie żelaznym, w przemyśle mineralnym drzewnym i odzieżowym. We wrześniowym poziomie produkcji przemysłowej był prawie o 10 proc. wyższy niż we wrześniu r. ub., a o 12,5 proc. wyższy od przeciętnej roku 1935.



Radioodbiorniki TELEFUNKEN

wszystkie typy

E. SIWIEC-TORUŃ

ŻEGLARSKA nr. 31.

7570

# Węzły starej przyjaźni austro-węgierskiej odżywiają na nowo

## Wizyta wicemin. Schmidta w Budapeszcie

Budapeszt, 26. 10. (PAT). Dziś o godz. 12 w południe przybył samolotem austriacki wiceminister spraw zagranicznych Gwido Schmidt, witany na lotnisku przez ministra Kanyę, wiceministra spraw zagranicznych Papora, posła wiojskiego w Budapeszcie Colonnę oraz posła austriackiego.

O godz. 14. odbyło się w poselstwie austriackim śniadanie, w którym wzięli udział wszyscy członkowie rządu węgierskiego.

O godz. 17. min. Schmidt rozpoczął konferencję z min. Kanyą, a wieczorem podejmowany był obiadem w kasynie narodowym.

We wtorek toczyć się będą przez cały dzień w dalszym ciągu obrady przy udziale premiera Daranyi. W ciągu godzin południowych będzie minister Schmidt przyjęty przez regenta. Wieczorem gość austriacki weźmie udział w przedstawieniu galowym w operze, po czym będzie podejmowany kolacją przez premiera Daranyi.

We środę rano wiceminister Schmidt odjedzie do Wiednia.

Budapeszt, 26. 10. (PAT). Prasa serdecznie wita wiceministra spraw zagranicznych Austrii Schmidta, wskazując na ścisłe węzły przyjaźni łączące Węgry z Austrią i przypisuje rozmowom budapeszteńskim, poprzedzającym konferencję sygnatariuszy paktu rzymskiego w Wiedniu wielkie znaczenie. Zdaniem

tutejszych kół politycznych w rozmowach budapeszteńskich poruszona będzie m. in. sprawa nowego ułożenia się stosunków austriacko-niemieckich, kwestia uznania aneksji Abisynii oraz interesujące oba kraje sprawy gospodarcze w związku ze zmianami, jakie zaszły w europejskiej polityce walutowej.

## Premier Jugosławii w Ankarze

### Rozmowy Stojadinowicz—Ataturek

Białogród, 26. 10. (PAT). Premier jugosłowiański Stojadinowicz wyjechał dziś rano do Ankar, gdzie będzie uczestniczył w obchodzie narodowego święta tureckiego.

W czasie pobytu swego w Ankarze

premier Stojadinowicz odbędzie szereg rozmów z prezydentem Kemal Ataturkiem jak również z kierowniczymi osobistościami świata politycznego i gospodarczego.

Co teraz?



Pytanie to zadaje sobie według angielskiej karykatury premier francuski Blum

# Za 3 czy za 10 dni? Kiedy powstańcy zdobędą Madryt?

Talavera, 26. 10. (PAT). Według opinii, panującej obecnie w głównej kwaterze, jak również w wojsku powstańczym, wszystkie szanse na pomyślne zakończenie walk znajdują się obecnie w ręku powstańców.

Powszechnie zadawane jest pytanie, kie-

dową w chwili ostatecznego szturmu.

Sevilla, 26. 10. (PAT). Według komunikatu powstańców, wojska ich zajęły na odcinku Guadalajura Algore i Monte Figaron. Wojska rządowe wycofały się pozostawiając na placu bitwy 14 zabitych. Pod

przerwały połączenie pomiędzy kolumnami górników asturyjskich a portem Gijon, który był dotychczas głównym ośrodkiem apro-wizacyjnym wojsk rządowych.

Generał zaznaczył następnie, że na odcinku Illescas z Naval Peral powstańcy odparli wszystkie ataki wojsk rządowych, zadając im ciężkie straty i znajdują się obecnie u wrót Escorial.

Na froncie Toledo powstańcy zajęli wzgórze Reinax. Część oddziałów powstańczych posuwa się w kierunku Cieumpozelos.

W ciągu dnia wczorajszego wojska rządowe kilkakrotnie atakowały chcąc odebrać utracone pozycje, zmuszone zostały jednak do wycofania się, pozostawiając na placu boju setki zabitych. Powstańcy zdobyli wiele materiału wojennego oraz wzięli do niewoli setki jeńców, wśród których znajduje się pewien korespondent zagraniczny.

Na froncie Bilbao nie zaszły żadne zmiany. Na odcinku Huesca powstańcy odparli atak katalończyków.

Na froncie Guadalajara ataki przeciwnika zostały również odpart.

### Gen. Mola czeka na zdobycie Madrytu

Saint Jean de Luz, 26. 10. (PAT). Okreśły powstańcze „España” i „Velasco” powrócili wczoraj do zatoki biskajskiej, utrudniając komunikację pomiędzy Bilbao a Bayona, gdzie znajduje się konsulats hiszpański.

Nacjonalisci baskijscy okopali się na odcinku Etohebaria Plocencia — Elgueta — Mondragon. Wojska powstańcze nie wykazują na tym odcinku bardziej ożywionej działalności. Przypuszczają, iż gen. Mola czeka na zdobycie Madrytu. Artyleria powstańcza na froncie bostońskim jest silniejsza od artylerii rządowej.

### Kompania komunistów polskich im. J. Dąbrowskiego

(x) Madryt, 26. 10. (tel. wł.). Siły zbrojne rządu madryckiego zyskują coraz nowe posiłki, przybywające z zagranicy. Są to dobrze uzbrojone i wykwapowane oddziały komunistów różnych narodowości.

Ostatnio na terenie działań wojennych zjawiał się również oddział komunistów polskich. Nosi on urzędową nazwę: „Kompanii karabinów maszynowych im. Jarosława Dąbrowskiego” (jednego z wodzów komuny paryskiej) z pułku „Wolności”.

Zołnierze tego oddziału rekrutują się spośród robotników polskich zwerbowanych we Francji przez agitację komunistyczną i oddanych pod komendę instruktorów, sprowadzonych z Moskwy.

Z tego też zapewne źródła zaopatrzeni zostali w karabiny maszynowe.

### Ofensywa w Abisynii Włosi zajęli Lekemti

Rzym, 26. 10. (PAT). Wojska włoskie zajęły miejscowość Lekemti w Abisynii.

Jak wiadomo, w Lekemti 28 czerwca b. r. Abisynijczycy wyrzucili wszystkich członków załogi samolotu, który tam lądował. Wśród nich znajdowali się m. inn. gen. dyw. Vicezo Magliocco, plk. szt. gen. Calderini, mjr. Locatelli, kilku inżynierów i jeden duchowny.

### Tragedia ptactwa nad Niagarą

Montreal, 26. 10. (PAT). Pisma montrealskie zamieściły opisy tragedii ptactwa, którą obserwują okoliczni mieszkańcy Niagary. Na wodach nad wodospadem odpoczywają tysiące dzikich gęsi i kaczek, które woda powoli znosi ku wodospadowi. W ostatniej chwili przed przepaścią ptactwo zrywa się z wody, leci w górę rzeki i znów spada ku wodospadowi. Wzloty te powtarzają się co 15 minut tak męczą ptaki, że po pewnym czasie wiele z nich nie może już zerwać się w czas i spada w otchłań.

Zaparcie. Sprawozdania naczelných lekarzy w leczeniach dla chorób żołądka i jelit podkreślają, że „woda gorzka „Franciszka-Józefa” jest pierwszorzędnie działającym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

### W kilku wierszach

Dwaj dziennikarze amerykańscy i jeden angielski zostali wczoraj wzięci do niewoli przez oddziały powstańcze.

W pobliżu Focsari wykołoił się ostatni wagon pociągu pasażerskiego. 6 pasażerów utraciło życie.

Podczas burzy u wybrzeży wschodniej Finlandii, wywrócone zostały dwie łodzie rybackie. 5-ciu rybaków utonąło.



Na ulicach Madrytu młodociany agitator nawołuje starsze pokolenie do wstępowania w szeregi czerwonej milicji.

dy nastąpi zajęcie Madrytu. Różnice opinii istnieją jedynie co do terminu, gdyż jedni sądzą, że może to nastąpić w ciągu 3 dni, inni zaś uważają, że potrzeba będzie na to co najmniej dni 10.

Jak się zdaje, gen. Franco, będąc pewnym zwycięstwa, nie chce poświęcać elity swych żołnierzy, aby zyskać kilka dni oraz pragnie uniknąć bombardowania stolicy i możliwego jej zniszczenia przez milicję rzą-

dy nastąpi zajęcie Madrytu. Różnice opinii istnieją jedynie co do terminu, gdyż jedni sądzą, że może to nastąpić w ciągu 3 dni, inni zaś uważają, że potrzeba będzie na to co najmniej dni 10.

Naval Margues straty wojsk rządowych przewyższały liczbę 250 zabitych.

Samoloty powstańcze wysadziły w powietrze most na linii kolejowej Aranjuez—Madryt.

Sevilla 26. 10. (PAT). W przemówieniu swoim przez radio gen. Queipo de Llano oświadczył: Dowództwo wojsk rządowych twierdzi, że Oviedo jest ponownie otoczone. Przeciwnie, oddziały wojsk powstańczych

# „Marszu na Brukselę nie było”

## Znamienna akcja „Rexistów” spaliła na panewce

Bruksela, 26. 10. (PAT). Agencja Havasa w następujący sposób przedstawia przebieg dnia wczorajszego. Żadnego marszu na Brukselę, nie było, również nie było żadnych zebrani na terenach prywatnych. Przewódca „Rexa” Degrelle został aresztowany w chwili gdy usiłował przemawiać do tłumu. Wszystkie zebrania rozproszono. Policja bez przerwy dominowała na ulicy, nie uciekając się nawet do przemocy.

Takim jest bilans „wielkiej manifestacji”

zapowiadanej przez Rexistów, którzy przypuszczali, iż uda się im zgromadzić w Brukseli przeszło 250 tys. zwolenników.

Ogółem dokonano 250 aresztowań, z tych tylko 2 osoby po sprawdzeniu dokumentów zatrzymano w areszcie, nie licząc trzeciego aresztowanego, którym jest przewodca „Rexa” — Degrelle.

Jedna osoba była tylko ranna — robotnik socjalista, którego trafiła kula rewolwerowa w chwili jedyne go poważniejszego star-

cia, jakie miało miejsce w ciągu dnia ubiegłego między manifestantami, a kontrmanifestantami. Poza tym zostało lekko poturbowanych kilku policjantów i kilku manifestantów.

Bruksela, 26. 10. (PAT). Przewódca Rexistów Leon Degrelle i jego zwolennicy polityczni zostali w ciągu nocy wypuszczeni na wolność.



# Przegląd pracy społecznej i armii rezerwowej powiatu sępoleńskiego

## Pan Wojewoda Władysław Raczkiewicz entuzjastycznie witany przez ludność powiatu sępoleńskiego. Koncentracja armii rezerwowej

Tak się już zbliżyło, że tego dnia było potrójne święto. Święto Chrystusa Króla. Niedziela — koncentracja PW i licznych organizacji społecznych powiatu sępoleńskiego, wreszcie zjazd rezerwistów — wszystko to razem stworzyło jeden wielki dzień miłości i przywiązania do wiary ojców i do ojczystej ziemi.

To też nic dziwnego, że już od wczesnego rana tłumy zaległy Więcbork, Sępólno i Sypniewo w oczekiwaniu na Włodarza Ziemi Pomorskiej, pana Wojewodę Raczkiewicza.

Uroczystości powiatu sępoleńskiego, zgodnie z programem, rozpoczęły się w Więcborku polowymi ćwiczeniami Związku Rezerwistów z udziałem org. przysposobienia wojskowego. Jakby dla zadokumentowania, że tu na zachodnich rubieżach Pomorza — czuwa wiecznie straż broniąca polskich ideałów i polskiej wolności.

### PRZYJAZD PANA WOJEWODY POMORSKIEGO.

Krótko przed przybyciem Pana Wojewody, tłumy zaległy rynek więcborski, pośrodku którego zbudowano małe wzniesienie przybrane w państwowe barwy. Dokola uszeregowały się Związki Rezerwistów oraz oddziały przysposobienia wojskowego, straż pożarna, i liczne organizacje społeczeństwa bez różnicy przekonań.

Tuż przy podium stali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z panem starostą Ornassem, prezesem Zw. Rez. p. nacz. mjr. Grzanką, oraz panem pik. Klementowskim na czele.

O godzinie jedenastej przyjechał pan Wojewoda w towarzystwie dr. Jana Jakóbca, kuratora O. S. poznańskiego, witany przez p. burmistrza Lindeckiego, w otoczeniu członków Zarządu Miejskiego. Po przy-

jeździe sępoleńskiego witał p. Wojewodę p. Rajewski z Kamienia, podkreślając niczem nie wzruszoną moc narodową nadgranicznych miast i miasteczek pomorskich, czego skromnym dowodem jest ten liczny poczet sztandarów i ten tłum zalegający więcborski rynek.



1. U góry na prawo: Pan Wojewoda Raczkiewicz przechodzi przed frontem kompanii honorowej. 2. W środku: przemówienie pana starosty sępoleńskiego Ornassa. 3. Na lewo: Pan Wojewoda Raczkiewicz odpowiada na przemówienia miejscowych władz cywilnych. 4. U dołu na prawo: przemawia pan Rajewski z Kamienia witając Pana Wojewodę jako przedstawiciela społeczeństwa powiatu.

Pan Wojewoda wyraźnie wzruszony dowodami okazywanymi mu jako przedstawicielowi Rządu uczuć odpowiedział między innymi, „że w ręce wasze i serca wasze złożyliśmy nasze najgłębsze zaufanie i wiare, że zawsze jesteście gotowi i co najważniejsze — przygotowani do służby Narodowi i Państwu“.

Następnie pan Wojewoda udał się do ratusza — gdzie przeprowadził krótką konferencję z burmistrzem i radnymi miasta, zapoznając się z warsztatami pracy na terenie Więcborka.

Z kolei udano się na rynek, gdzie nastąpiła defilada, imponująca defilada, sprawdzian siły i organizacji nadgranicznego powiatu. Rezerwiści, Przysposobienie Wojskowe, Straż Pożarna, liczne organizacje, towarzystwa, wszyscy szli dumnie i z jakąś nieugiętą wolą na twarzach, wolą trwania na postawionych posterunkach, wolą spełnienia pokładanych w nich nadziei we wszystkich poczynaniach, związanych z ugruntowaniem siły i mocarnej Rzeczypospolitej.

Po defiladzie, wszyscy udali się do pięknej nowowbudowanej dwupiętrowej szkoły na jej poświęcenie i wręczenie kluczy.

### POŚWIĘCENIE SZKOŁY.

W podniosłym przemówieniu, przed szkolnym gmachem, pan kurator O. S. Poznańskiego dr. Jakóbec przedstawił zarys rozwoju oświaty w Rzeczypospolitej Polskiej poprzez stulecia. Zadokumentował wielkie znaczenie tej wspaniałej szkoły właśnie tu na granicy. Zwracając się do młodzieży — prosił ją gorąco — aby w murach tych nauczyła się nie tylko czytać i pisać, ale i kochać nadewszystko umiłowaną Polskę.

I tu jak i wszędzie witano Wojewodę gorąco, wznosząc niemiłkące okrzyki na jego cześć. Obdarzony kwiatami przez dwie ma-

zyka polskiego dawniej i dziś, podkreślając mocno wielką różnicę jaka zaszła od chwili, gdy Polska została szczęśliwa wolnością.

Po uroczystym poświęceniu szkoły nastąpiły jeszcze dwa krótkie przemówienia p. dyr. K. K. O. Bruskiego w imieniu Opie-

gą więzankę p. kuratorowi drowi Jakóbcowi.

We wszystkich zarządach miejskich i zarządach gmin pan Wojewoda wysłuchał raportów sprawozdawczych, interesując się żywo stanem posiadania, zadłużenia, inwestycjami i budżetem na rok następny. Podobnie rzecz się miała i w Sypniewie, gdzie wójt Wiese jako najgorętsze życzenie wyraził chęć budowy dużej szkoły a potem własnych budynków samorządowych.

Po krótkim pobycie na granicy, na której pełnili służbę nadkomisarz Słoka Władysław i nadkomisarz Henryk Leśkiewicz, zawrócono do Sępólna, gdzie pan Wojewoda zwiedził boisko, halę gimnastyczną, Dom Ludowy, w którym witał Dostojnego Gościa na akademii ks. Grudziński. Po akademii i obejrzeniu Stacji Opieki nad matką i dzieckiem, Stacji Przeciwgruźliczej, ambulatorium, L. O. P. P. i P. C. K. zbliżano się już ku końcowi uroczystości t.j. do posiadzenia Rady powiatowej z udziałem przedstawicieli społeczeństwa.

### W STAROSTWIE.

Na wstępie powitał pana Wojewodę pan szambelan Prądyński następującymi słowami:

Panie Wojewodo!

Pan starosta dziś rano po zakończeniu ćwiczeń polowych u bram powiatu miał zaszczyt witać Pana Ministra w imieniu wszystkich mieszkańców powiatu, a mnie przypadło w udziale w sercu powiatu w gmachu Wydziału Powiatowego powitać Pana Wojewodę w imieniu organizacji społecznych.

Miałem już zaszczyt witać wszystkich pp. Wojewodów Pomorskich, którzy kolejno wiodarzyli Ziemią Po-

ki Rodzielskiej oraz Zakrzewskiego, kierownika szkoły.

I tu pan Wojewoda wprawdzie krótko, ale serdecznie dziękował w imieniu Rządu całemu więcborskiemu społeczeństwu, za to wielkie zrozumienie — czem jest szkoła, „którą stawia się pierwaj niż budynki zarządu gminnego czy miejskiego. Najpierw oświata dla dzieci, ten największy skarb



Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz przemawia do miejscowego społeczeństwa bezpośrednio po uroczystym nabożeństwie.

narodowy, a potem dopiero własna wygoda czy realizowanie innych potrzeb“.

Na tem zakończono część pierwszą, po której nastąpiła przerwa obiadowa.

### NA GRANICY.

Po obiedzie władze powiatu sępoleńskiego, asystowały panu Wojewodzie w drodze

morską i przyjeżdżali, by zapoznać się z ludnością naszego powiatu i powiat jak i dziś za każdym razem przybierał swą odświętną szatę godową — i dziś są te same sztandary, które powiewają nad powiatem wysuniętym jako baszta tuż nad granicą zachodnią Polski, które kornie chyły się przed dostojnym reprezentantem Rządu naszego. Lecz tym razem biją przy powitaniu Pana Ministra serca ludności powiatu inaczej, biją żywym tętnem i rytmem, na serdecniejszą nutę.

Nie widzimy bowiem w osobie Pana Ministra tylko nowego Wojewodę Pomorskiego, nieznanego nam człowieka, do którego podchodzimy z większym lub mniejszym zaufaniem, lecz widzimy znanego nam i całej Polsce Męża Stanu, b. marszałka Senatu, prezesa Światowego Związku Polaków z Zagranicy, opiekuna naszych ojców, braci, siostr i przyjaciół, którzy mieszkają bliżej nas, lecz po drugiej stronie granicy.

Z tymi pozostałymi tam druhami naszymi łączą nas chwile niezapomnianej nigdy współpracy ofiarnej z czasów niewoli, gdy pracowaliśmy dla

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej).



Pan Wojewoda Raczkiewicz wita się z przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych na pierwszym pianie — p. pułk. Klementowski

jęciu raportu i przejściu przed frontem kompanii honorowej i długim szeregiem orszaku na przygotowane dla Niego miejsce, gdzie Dostojnego Gościa imieniem powiatu sępoleńskiego powitał pan starosta Jan Ornas.

W odpowiedzi pan Wojewoda Pomorski w krótkich słowach podziękował za zgotowane mu przyjęcie i podkreślił mocno, że siła nasza leży w zwartości i spójności narodu. Fundamentem naszej potęgi jest armia, wokół której winien się skupić cały naród. W chwili potem pan Wojewoda przywitał się z miejscowymi władzami i przedstawicielami władz wojskowych.

### UROCZYSTE NABOŻENSTWO.

Bezpośrednio po powitaniu, wszyscy udali się na uroczyste nabożeństwo odprawione przez ks. prob. Grabowskiego z Sypniewa.

W kościele stojącym tuż nad więcborskim jeziorem, stał las sztandarów, obok których z kornie pochyloną głową modlili się nieprzebrane tłumy o łaskę Boską i pomysłność dla Ojczyzny.

### DEFILADA.

Po nabożeństwie, nastąpiła defilada, przed którą imieniem społeczeństwa powia-



Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz, w asyście p. pik. Klementowskiego przyjmuje defiladę na rynku w Więcborku.

te uczenie Wiśniewską i Bątkowską, słuchał dalszych wyjaśnień jakie dał niezliczonej publiczności p. Sowiński, obwodowy inspektor sz. olny.

Z kolei przemówił ks. dziekan Wilkowski, który zobrazował dzieje nauki ję-

do Sypniewa, gdzie nastąpiło zwiedzenie ochronki, zarządu gminnego i granicy.

Wzruszające chwile przeżył pan Wojewoda w przedszkolu, gdzie małe moze trzy-czteroletnie dzieci przywitały „swego włodarza“ śpiewem i kwiatami, wręczając dru-



(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

Tej, która nie zginęła nigdy, pod której skrzydłami opiekunymi im nie dałem jest dziś pracować.

To też całe społeczeństwo naszego powiatu wita gorącym sercem i pełnym, nieklamany zaufaniem Pana Wojewodę, mając nadzieję, że Pan Wojewoda zdyskontuje te głębokie walory ludu Pomorskiego, dotąd nie zawsze doceniane i będzie umiał wydobyć wszystkie siły dynamiczne i energiczne tkwiące w ludzi Pomorskim.

Zaczelśmy naszą dzisiejszą ogólnopolską manifestację od ćwiczeń polowych Przysp. Wojsk. świadomi posłannictwa naszego na tej wysuniętej reducie, pokrzepiliśmy dusze nasze w odwiecznej krynicy łask Bożych w kościele parafialnym we Więcborku, fundowanym przez dawniejszych dziedziców naszego powiatu.

Później miał p. starosta możność pokazać Panu Wojewodzie dorobek nasz od chwili przejścia powiatu z rąk niemieckich.

Te domy Boże, szkoły, ochronki, Dom Ludowy, hala gimnastyczna, boisko sportowe, szosy nowe, wreszcie gmach Wydziału powiatowego, które to dzieła powstały za czasów polskich są dowodem, jak ludność powiatu ze swym starostą na czele zrozumiała wyścig pracy, wyścig współzawodnictwa i przodowania w pracy obywatelskiej.

Zdawało się nam chwilami, że wzięliśmy za wiele na barki nasze, że przeceniiliśmy siły nasze. Lecz dziś po uregulowaniu finansów naszego samorządu powiatowego przez komisję oddłużeniową patrzymy znów spokojnie w przyszłość, gotowi do dalszej pracy.

Mamy jedno życzenie i prośbę do Pana Wojewody, żeby opuszczając nasz mały powiat wywiózł to przekonanie, że pragnęliśmy stworzyć dzieła, które nas przetrwają i pozostaną jako pomnik energii i twórczości polskiej i zrozumienia polskiej Racji Stanu, by Pan Wojewoda, o ile zajdzie tego potrzeba, był orędownikiem naszym, byśmy, jeżeli nie da się powiększyć terytorium naszego powiatu, zatrzymali choć ten mały nasz samorząd powiatowy, w który włożyliśmy tyle pracy i serca.

A pragnę dać wyraz naszym uczuciom jakże mamy do Pana Ministra, proszę obecnych, by ze mną wnieśli okrzyk: „Pan Wojewoda Pomorski, Minister Rzekiewicz niech żyje.“

Okrzyk ten podchwycyło i powtórzono trzykrotnie.

I znów głos zabrał pan starosta Orness, którego przemówienie opracowane w obszernym referacie — ze względu na jego doniosłą wartość i sprawdzian dorobku powiatu sepoleńskiego, podamy w całości w kilku codziennych odcinkach.

Uroczystości zakończył Pan Wojewoda, zwracając się do zebranych temi słowy: „Zapoznawszy się z wysiłkiem i dorobkiem społecznym pracy dokonanej przez ludność powiatu we wszystkich dziedzinach, wyrobiłem sobie przeświadczenie, że pomimo ciężkich warunków gospodarczych, w jakich się powiat znajduje w harmonijnym wysiłku społeczeństwa i władz graniczny

Kupcy, rzemieślnicy, rolnicy, robotnicy, urzędnicy, — wszyscy składali na ręce Pana Wojewody prośby, wnioski, informując Dostojnego Gościa o swoich troskach i radościach.

Były to chwile naprawdę wzruszające, bo przecież każdy choćby najuboższy i najmniejszy mógł rozmówić się osobiście z Włodarzem Ziemi Pomorskiej.



Gmach starostwa w Sępólnie. W owalu Jan Aleksander Orness — zasłużony starosta miejscowy, który obchodził niedawno dziesięciolecie Swej pracy na powierzonym Mu odcinku.

powiat sepoleński potrafi sprostać wszelkim zadaniom, które w zrozumieniu obywatelskiego obowiązku przed sobą stawiają.

**W HOTELU CENTRALNYM**

Wieczorem miał p. Wojew. możność zetknąć się bezpośrednio z przedstawicielami wszystkich sfer społecznych powiatu na zebraniu w Hotelu Centralnym, gdzie Pan Wojewoda był gościem wszystkich warstw społeczeństwa.

To też nie było dla nikogo niespodzianką, gdy na pożegnanie, niły grom rozległ się potężny trzykrotny okrzyk: **NIECH ŻYJE PAN WOJEWODA!**

**REFLEKSJE.**

Uroczystości powiatu sepoleńskiego „**BYŁY NIECODZIENNĄ MANIFESTACJĄ GORĄCYCH UCZUCIÓW, BYŁY ONE SPRAWDZIANEM NASZYCH SIŁ, OFIARNOŚCI I GOTOWOŚCI WIERNEJ SŁUŻBY DLA TEJ — KTÓREJ IMIĘ P O L S K A.**

**GŁOSY I ODGŁOSY**

**O wychowaniu młodzieży**

Na łamach „Dziennika Poznańskiego“ p. Jerzy Gutsche omawia w związku z hasłem tegorocznego święta sprawę wychowania młodzieży:

We wszystkich niemal państwach szkolnictwo i wychowanie młodzieży nawsuwa poważne zastrzeżenia. Cóż z tego, że coraz to nowe eksperymentuje się systemy, metody i programy. Zapomina się przytem, że przedmiotem wychowania jest cały człowiek, a sztuka wychowania — jak głosi encyklika Piusa XI „Divini illius magistri“ — o chrześcijańskim wychowaniu — polega na „urobieniu człowieka, jakim być powinien, jak powinien postępować w tym ziemskim życiu, żeby osiągnąć ów wzniosły cel, dla którego został stworzony...“

Wychowanie należy do trzech społeczności: rodziny, państwa i Kościoła. Z tych trzech rodzice „mają najcięższy obowiązek — jak normuje kan. 1113 Kod. kan. — wedle możliwości troszczyć się o wychowanie swego potomstwa tak religijne i moralne, jak fizyczne i obywatelskie i o zabezpieczenie temuż potomstwu także dóbr doczesnych“. Kościół zaś „posiada prawo, którego rzec się nie może, a zarazem obowiązek czuwania nad całym wychowaniem swoich dzieci wierzących, w jakimkolwiek zakła dzie publicznym czy prywatnym, nie tylko co do nauki religii, jakiej tam się udziela, lecz także co do wszystkich innych nauk i wszystkich zarządzeń, o ile z religią i moralnością mają jakiś związek“.

Harmonia rodziny, Kościoła i Państwa w wychowaniu młodzieży jest sprawą tak ważną, że ciągle do sprawy tej trzeba powracać i zwracać uwagę na objawy grożącej dysharmonii. Najpilniejszymi postulatami opinii katolickiej w dziedzinie szkolnictwa są: ożywienie szkoły duchem chrześcijańskim przez uregulowanie nauczania religii, usunięcie koeudukacji w szkole średniej (zwłaszcza tam, gdzie nie jest ona wywołana istotną koniecznością). Wreszcie — postulat wyznaniowej szkoły państwowej w Polsce.

**Pomoc zimowa bezrobotnym**

**Federacja Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych i Komisantów dla pomocy zimowej**

Warszawa. Federacja Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych i Komisantów na specjalnym posiedzeniu uchwaliła wezwać wszystkie organizacje zrzeszone oraz ogół przedstawicieli handlowych i komisantów,

aby jak najwydatniej poparłi akcję zbiórki na rzecz pomocy zimowej przez udział w komitetach lokalnych i osobistą ofiarnością.

**Piękne uchwały pocztowców**

Warszawa. Plenarne posiedzenie zarządu głównego Zw. Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów R. P., odbyte w Warszawie w dn. 18 i 19 bm. doceniając konieczność i potrzebę przyjęcia z wydatną

pomocą bezrobotnym w porze zimowej, postanawia przyłączyć się do apelu Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

W celu przyjęcia z pomocą rzeszom oby-

**Herbaty Kozakowskiego — rozkosz znawców!**

wateli, pozostających bez pracy w porze zimowej, podjęto jednogłośnie uchwałę następującą:

1) odwołać na czas trwania akcji zbiórkowej wszelkie obchody i uroczystości organizacyjne, a wszelkie przeznaczone na ten cel i zaoszczędzone w ten sposób kwoty, przekazać na rzecz pomocy bezrobotnym.

2) odwołać się z apelem do wszystkich Zarządów Okręgowych i Kół miejscowych związku, aby w miarę swych możliwości finansowych, przeznaczyły pewne, chociażby drobne kwoty z funduszów organizacyjnych na rzecz pomocy bezrobotnym, wpłacając te kwoty do dyspozycji lokalnych lub okręgowych komitetów.

3) Członkowie Zarządów, Okręgowych i Kół miejscowych zadeklarują na rzecz pomocy bezrobotnym ofiarę w postaci 1/3-iej diet pobranych tytułem wynagrodzenia na pokrycie kosztów wyżywienia w czasie podróży w celach organizacyjnych, również w okresie trwania akcji zbiórkowej.

**Księża biskupi na bezrobotnych**

Przemysł. Apel Komitetu Pomocy Zimowej spotkał się w całym społeczeństwie przemyskim z żywym oddźwiękiem, czego dowodem są liczne ofiary, wpływające do miejscowego komitetu. Pierwsi pospieszyli z ofiarą ks. biskup dr. Barda i ks. biskup dr. Kocylowski, składając na rzecz zimowej pomocy bezrobotnym po 1000 zł.

**Znaczki na pomoc zimową**

Warszawa. (PAT). Sekcja zbiórki pieniężnej przy Ogólnopolskim Komitecie uchwaliła wydanie 20 milionów znaczków na pomoc zimową w cenie po 10 gr za znaczek. Znaczki te będą rozpowszechnione na całym terenie Państwa. Wykonania tych znaczków podjęła się bezpłatnie Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych.

**Pozegnanie głodu**

Bardzo dawno straciłem wątek Naszych rozmów, mój przyjacielu Ty pamiętasz — o wół do płatej Jużemy obaj milczeli.

Potem wielkim jechałem wozem Chłopskim wozem, po chłopskich drogach I zapytałem ciebie nie mogłem Czemu trumna taka uboga?

Drzwi zamykam teraz na głucho. Noc pod drzwiami skamle i stół — Jedną krzypi serce otuchą, Ze się głodu dzisiaj nie boisz.

Nie pójdziemy już nigdy więcej Chleba szukać i prosić ludzi. Masz skostniałe wychudłe ręce. Ze snu swego już się nie budzisz.

Twoje książki leżą w szufladzie. Niepotrzebne teraz, niczyje. Już po włosach mnie nie pogladzisz Ojciec dobry, który nie żyjesz.

Ryszard Kiersnowski.

**Grzeszolski przed sądem apelacyjnym**

**Głośny proces trucicielski rozgrywa się w drugiej instancji**

W Warszawie rozpoczęła się przed Sądem Apelacyjnym rozprawa Pawła Grzeszolskiego, skazanego na śmierć za otrucie dwojga swych dzieci w głośnym procesie sosnowieckim.

Szczegóły tej potwornej sprawy zbyt silnie utkwiły w pamięci czytelników, by zachodziła potrzeba powtarzania przebiegu zbrodni ustalonego wyrokiem pierwszej instancji.

Przypomnieć jednak należy, że był to proces typowo poszlakowy a wyrok opierał się jedynie na pośrednich dowodach winy.

**Wnioski obrony.**

Grzeszolskiego przywieziono na salę rozpraw z więzienia M. kotowskiego, zasiadł on na ławie oskarżonych w ubraniu cywilnym w towarzystwie dwóch posterunkowych. Bronią go adwokaci Zygmunt i Wilhelm Hofmoki - Ostrowscy.

Na wniosek obrony sąd oddalił powództwo cywilne ze strony Bugajów. Dalszy szereg sensacyjnych wniosków obrony o dopuszczenie nowych świadków i dowodów rzeczowych sąd po dłuższej naradzie oddalił.

**Wstrzymanie wiz do Urugwaju**

W związku ze zmianą zarządzeń imigracyjnych rządu urugwajskiego, konsulatu argentyńskiego w Warszawie wstrzymuje z dn. 1 listopada rb. wydawanie wiz dla emigrantów.

Do czasu uregulowania tej sprawy ani posiadacze wezwań ani osoby, wyjeżdżające na podstawie kwot pokazowych, nie będą mogły otrzymać wiz.

**Zeznania Grzeszolskiego.**

Zeznania złożone przed sądem nie wnoszą nic nowego do sprawy. Oskarżony mówi naogół to samo, co zeznawał w pierwszej instancji, zaprzeczając kategorycznie jakoby otrul swe dzieci i tłumacząc rzekome poszlaki swej winy nagonką „bandy Bugajów“.

**Pytania prokuratora i obrońców.**

Szereg pytań zadanych oskarżonemu

przez prokuratora dotyczy głównie przeszłości Grzeszolskiego oraz listów jego, pisanych z więzienia do żony. Obrona zmierzła swymi pytaniami do udowodnienia, że Grzeszolski zachowywał się zupełnie normalnie podczas choroby swych dzieci a jedynie nagonka rodziny Bugajów uniemożliwiła mu wzięcie udziału w ich pogrzebie, gdyż „cały Sosnowiec“ już wtedy uważał go za mordercę.

Wyjaśnienia oskarżonego zakończyły pierwszy dzień rozprawy.

Dnia 31 października r. b. w związku z ogólnopolskim

**„Dniem Oszczędności“**

wydajemy

**Specjalny numer**

poświęcony sprawie pogłębienia w społeczeństwie idei oszczędnościowej.

Jest to w pierwszym rzędzie doskonała okazja reklamowa dla instytucji bankowych, ubezpieczeniowych, przemysłowych i transportowych.



## Źródło czynu a nie kramiki partyjne

Pismom naszym partyjnym, od długiego już czasu dzień w dzień wysyłającym się, by przeniknąć prace przygotowawcze naczelnego komendanta Związku Legionistów i za wszelką cenę dotrzeć do jądra prawdy — nie można odmówić zrozumienia dla bardzo prostej i naturalnej zasady: **tylko do tego, co najbardziej interesuje społeczeństwo, należy wciąż wracać, należy naświetlać i komentować.** Oczywiście: opierając się o fakty, a nie domysły czy plotki...

Ale sama zasada: **prawda nie domysł** — musi mieć zawsze i wszędzie pełny walor i zastosowanie. Bo zaspakajając zrozumiałe zresztą zainteresowanie szerokich warstw społeczeństwa w y m y s l a m i — prasa szkodzi.

Niemniej przeto już z faktu, że prasa różnych partyjnych odcieni od dłuższego czasu niczym właściwie nie zajmuje się, jak stukaniem palcem w palec i g a d y w a n i e m: co też przyniesie praca pułkownika Koca, w jakich formach zawrze się przyszła organizacja — możemy wysnuć logiczny wniosek: **nawet i ta prasa uznana to zagadnienie za najgłówniejsze i najważniejsze w obecnej naszej rzeczywistości, rozumiała, jak żywo i wszechstronnie zajmuje się nim całe społeczeństwo.**

Uświadamia sobie to w całej pełni również i prasa, kierując się poczuciem odpowiedzialności, **prasa ideologii państwowej, a nie doktryn partyjnych.** Wie ona również z jak naprężoną uwagą całe społeczeństwo czeka na decyzje, na plon głębokich i gruntownych prac przygotowawczych. A jeśli właśnie w tym swym poczuciu odpowiedzialności woli zająć stanowisko obserwacyjne, a nie mąciociela przygotowawczy — to jest w zgodzie ze społeczeństwem, które swe niewątpliwe zainteresowanie **umie okiełzać względami wyższej użyteczności i któremu zdrowy instynkt przykazuje zajęcie stanowiska ufności i wiary, a nie a e r w o w y c h odruchów zniecierpliwienia.**

I dlatego też widzimy dwie różne postawy, zajęte przez prasę: **o d p o w i e d z i a l n a strona od dezorientowania społeczeństwa, choć zna dobrze jego zainteresowanie — n i e o d p w i e d z i a l n a niczym się nie kępuje i po swojemu — a więc domysłami i plotkami** — stara się zaspokoić to zainteresowanie.

A ono jest. Jest w wysokim stopniu i bardzo szerokim zasięgu. **Spółeczeństwo czeka na głos z krańcowego punktu Aleji Ujazdowskich** — społeczeństwo słusznie wyczuwa, że

**WAŻĄ SIĘ TU WIELKIE RZECZY I WAŻNE DECYZJE —**

społeczeństwo przywiązuje n a j w y ż s z ą miarę do tych prac i przygotowań. Bo każdy obywatel uświadamia sobie: tu nie tylko „res mea agitur” — ale i „res tua”, „res nostra” — tu chodzi o **więzi organizacyjne**, których znaczenie i skutki obejmują ogół,

**WSZYSTKIE WARSTWY I ZAWODY, wszystkie nasze osobiste i zbiorowe zainteresowania.**

I rzecz bardzo charakterystyczna: gdyby zapytać obywatela, co sądzi o planach i zamysłach t. zw. „opozycji” — z lewa czy z prawa — **machnąłby ręką i co najwyżej mruknąłby: a cóż to mnie właściwie obchodzi?**

Tenże obywatel, biorąc do ręki czy to organ lewicowy czy prawicowy, interesuje się z pewnością bardziej polemiką i krytyką, „rewelacjami”, czy niedyskrecjami — niż tem, co pismo socjalistyczne lub ndeckie ma do powiedzenia o swej własnej partii, jej planach czy zamierzeniach.

Bo to właśnie zdrowy instynkt obywatela uznał za mało ważne, za nieistotne zarówno dla naszej obecnej rzeczywistości jak i dla naszej przyszłości. **Nikt właściwie na serio nie bierze ani programowych wyznań ani doktrynerskich zapowiedzi, pochodzących z obowozów partyjnych, traktuje się je jako „pia desideria”, nie mające odpowiedników**

# Podróż min. J. Becka do Londynu

## Chmury na horyzoncie politycznym Europy — Próba podziału na dwa bloki — Wysiłki pacyfikacyjne

### Doniosłe wydarzenia?

Zapowiedziana na połowę listopada rb. wizyta min. J. Becka w Londynie będzie poważnej doniosłości wydarzeniem politycznym. Nie dlatego, iżby podczas pobytu kieroownika polskiej polityki zagranicznej w stolicy Wielkiej Brytanii dojdź miało do powzięcia jakichkolwiek zasadniczych decyzji, czy podpisania jakichś układów. Nie podobnego nie jest przewidywane, tym niemniej doniosłość wizyty widoczna jest dla tych, którzy bacznie obserwują linię rozwojową polityki polskiej w latach ostatnich.

### Polska w szeregu wielkich mocarstw

Trzeźwa, na wskroś pokojowa, choć pozabawiona deklamatorstwa pacyfistycznego i samodzielna polityka zagraniczna Polski taka, jaką ją ustalił Wielki Marszałek — wprowadziła Polskę w szeregi mocarstw, regulujących bieg spraw europejskich. Dawno minęły czasy, kiedy Polska była klientem i kiedy ministrowie spraw zagranicznych Polski jeździli zagranicę dla załatwienia mniejszego i większego znaczenia spraw tylko Polskę obchodzących, ale których bez zasięgnięcia opinii w wielkich stolicach Europy lub bez zapewnienia sobie tam poparcia, w ogóle nie zdecydować, ani załatwić nie było można.

Obecnie — na wielkich połaciach Europy wschodniej i środkowej pozycja Polski, jako czynnika decydującego o równowadze sił, jest ustalona. Umocniona przez siły własne, przez ustalenie stosunków z sąsiadami i przez życiowe sojusze pozycja Polski

jest niewzruszalna. Jest za niewzruszalna przez świat uznana i dlatego już nie tylko w sprawach Polskę bezpośrednio obchodzących zasięga świat opinii polskiej, ale poważnie ją sobie waży we wszystkich zagadnieniach, dotyczących porządku europejskiego.

### Polska i Anglia

Po wizycie gen. Śmigłego - Rydza we Francji, po rozmowach min. Becka w Genewie i po jego krótkiej wizycie w Paryżu, podczas której ponownie wymienił opinię z kierownikami polityki francuskiej, następuje zaproszenie do Londynu.

Polityka angielska dawno już oceniła pozycję Polski i wyciągnęła ze swej oceny konsekwencje. Wizyta min. Edena w Warszawie i jego rozmowa z Marszałkiem Józefem Piłsudskim — ostatnia rozmowa, jaką Marszałek odbył z cudzoziemskim mężem stanu — przyczyniła się w sposób de-

## Zgodność polityki polsko-angielskiej na zagadnienia międzynarodowe

Ostatnie miesiące i tygodnie potwierdziły, że polska i angielska ocena sytuacji europejskiej jest zbieżna w najistotniejszych punktach. Z obu stron jednakowo energicznie odparto wszelkie tendencje, zmierzające do podzielenia Europy, a może i świata całego na dwa wrogie obozy, sformowane wedle ustrojów wewnętrznych państw, stojących po tej czy po tamtej stronie ideologicznej linii podziału. Min. Eden potępił od-



cydujący do zrozumienia polskiej polityki zagranicznej przez dyplomację brytyjską, a po zrozumieniu — do uznania jej za jedynie trafną w sytuacji geo-politycznej Polski. Wielokrotnie mieliśmy okazję w ciągu lat ostatnich stwierdzić, iż tak właśnie jest.

rzucił ostatnio w Genewie „wojny religijne” z podobną stanowczością, jak to uczynił znacznie wcześniej od niego, bo zimą roku ubiegłego min. Beck w swym znanym przemówieniu przed sejmową komisją spraw zagranicznych.

To zaś przekonanie o zgubności „wojen religijnych”, o przeciwstawieniu sobie bloków państw o wrogich sobie ustrojach społeczno - polityczno - gospodarczych, o ustawieniu barykady pomiędzy państwami rządzonymi inaczej wewnątrz i o tendencjach wskoczenia na tę barykadę z jednej lub drugiej strony z nożem w zębach lub płonącym łuczywem — to przeciwstawienie się tendencjom zamienienia całej Europy w... Hiszpanię — to bodaj najważniejsze w tej chwili zadanie dla tych, którzy pokoju pragną szczerze.

### Wysiłki, zmierzające do stabilizacji pacyfizmu Europy

Zbieżność zapatrywań polityki polskiej i angielskiej uzyskuje przez zaproszenie min. Becka do Londynu jednocześnie pieczęć zatwierdzającą najwyższego autorytetu brytyjskiego — Korony i Gabinetu — stwarzając równocześnie przez bezpośrednią wymianę zdań pomiędzy min. Beckiem i członkami rządu Jego Królewskiej Mości możliwość trwałego, wspólnego wysiłku stabilizacyjnego na dwóch przeciwległych krańcach Europy.

Dla Wielkiej Brytanii bowiem Polska, a nie gwałtem wciskające się na wschodnie i środkowe tereny europejskie Sowiety, jest czynnikiem podstawowego znaczenia w naszym rejonie geo-politycznym.

### Stosunki handlowe

Polska nie jest związana z Anglią żadnym szczególnym układem poza traktatem handlowym. Ale traktat ten w życiu gospodarczym Polski odgrywa niepośrednią rolę. W polskim handlu zagranicznym Wielka Brytania znajduje się dziś na pierwszym miejscu, a rynek angielski jest szczególnie cenny dla naszego rolnictwa. Dość powiedzieć, że wywóz nasz do Wielkiej Brytanii przewyższa mniej więcej dwukrotnie nasz przywóz z tego kraju, zapewniając Polsce nadwyżkę w bilansie handlowym, która przekroczyła 100 milj. zł.

Rozwój portu w Gdyni oraz naszej marynarki handlowej wzmocnia oczywiście nasze bezpośrednie stosunki z największą potęgą morską. Niejako symbolicznym wyrazem nawiązanej na morzu współpracy między Polską i Anglią były życzenia, złożone przez admiralicję angielską ze strony „najstarszej floty” dla „najmłodszej marynarki” z racji spuszczenia na wodę nowych kontrtorpedowców polskich, budowanych w stoczniach angielskich.

Rozwijające się stale pomyślnie stosunki gospodarcze między obu krajami usprawniają całkowicie nawiązanie bezpośrednich kontaktów między kierowniczymi czynnikami. Wymiana tych wizyt jest wszakże również dowodem wzrastającego znaczenia Polski oraz prowadzonej przez nią polityki. W tym stanie rzeczy podróż min. Becka do Londynu staje przed Europą w pełnym świetle swej doniosłości.

ŁĘSTOŚĆ CERY USUWA PŁYN CYTRYNOWY ANTIBA

### Powrót Nahaasa Paszy do Egiptu



Egiptowski premier Nahaasa Paszę (x) po zawarciu angielsko-egipskiej umowy w Londynie entuzjastycznie witała w Kairze miejscowa ludność

w życiu praktycznym, nie mogące realnie wpłynąć ani na strukturę społeczną ani na zagadnienia państwowe.

Natomiast każdy dobrze zdaje sobie sprawę, że istotna sprężyna wszystkich poczynań, istotne źródło czynu tkwi gdzie indziej: właśnie w tym środowisku, które nigdy nie posługiwało się metodą obietnic i zapowiedzi, jarmarcznego tonu krzykliwej prasy czy „szurum - burum” wiecowego — ale po głębokich przemyśleniach i gruntownych przygotowaniach, występowało zawsze z — c z y n e m, z f a k t e m d o k o n a n y m, z s y n t e t y c z n y m ujęciem zagadnień Państwa i narodu.

Ludzie starszego pokolenia, ci, których pamięć cofnąć się może wstecz w czasy przedwojenne, zaświadczyć mogą wobec nowego, powojennego pokolenia, że **wielka decyzja CZYNU ZBROJNEGO — ta, której zawdzięczamy niepodległość** — ważyła się również w ukryciu, w gronie ludzi odpowiedzialnych, że przygotowani do niej obywateli się bez akompaniamentu ciekawskich i jarmarcznego tonu „kibiców”.

I ta sama metoda stosowana była zawsze, ilekroć w ciągu niemal już 30-tu lat ostatnich ludzie wielkiego poczucia

odpowiedzialności podejmowali ważne decyzje.

Czyż znaczy to, że społeczeństwo bywało wyeliminowane poza nawias? Bynajmniej. **Rola czynnika społecznego zawsze i wszędzie była w n a j s z e r s z e j mierze uwzględniona.** Ale... po decyzji. Ale... niezależnie od nacisku ze strony tych, dla których ich własna doktryna jest ważniejsza, niż wygląd na dobro ogólne.

Tak jest też i obecnie. Społeczeństwo jest słusznie zainteresowane plonem dokonujących się właśnie prac. Społeczeństwo przywiązuje do nich olbrzymią wagę. **Spółeczeństwo przestało się interesować kramikami partyjnymi, ich teoretycznymi „deklaracjami”, bo wie, że z nich nie właściwie nie wynika.**

I społeczeństwo — tak jak na przestrzeni 30 lat, odkąd **JÓZEF PIŁSUDSKI IDEĘ CZYNU PODNIÓSŁ DO GODNOŚCI DOGMATU PAŃSTWOWEGO** —

n i e z a w i e d z i e się również i teraz, gdy po ważkich decyzjach nadejdzie moment wcielenia zamierzeń organizacyjnych w czyn.

M. S.



ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

(43)

# Widmo Carlosa

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Jest i na to rada. Rozważ ją dobrze. Jeżeli Tadeusz kocha cię również, rozwiedziesz się z mężem i basta.

— Temsamem wyrządziłabym mu niepowetowaną krzywdę i to za to tylko, że był dla mnie nieskończenie dobrym.

— No to wracaj do męża. Masz do wyboru. Albo pralnię i jej wyziewy, albo leśniczówkę i trochę przemijającego kłopotu. Dziecka z Wisłą nie splawisz...

Na wspomnienie o Wiśle obie kobiety drgnęły. Przejęte do głębi tragedją, jaka spotkała Wandę, zapomniały o grożącym im niebezpieczeństwie.

### XXXIII. U PROGU NOWEGO NIESZCZĘŚCIA

Wanda leżała w łóżku.

Historyczna noc, ostatnie wypadki i strach, odebrały jej wszystkie siły.

Pani Katarzyna krzątała się koło chorej. Wszelkie usiłowania rozniecenie ognia, spełziły na niczem. Komin mokry, drzewo zalane.

Ani kropli wody do picia. Była natomiast wódka, którą pani Katarzyna ocaliła w czasie powodzi.

Trzydzieści godzin bez wody i pokarmu, wystarczyło zupełnie, by wyczerpaną Wandę wtrącić w stan gorączkowy.

Wódka wywołała w chorej wręcz przeciwny skutek.

Sytuacja stawała się coraz gorszą. Smród gnijącej padliny, zbóż i jarzyn doprowadzał chorą do gwałtownych torsyj.

Prerażona pani Katarzyna, obawiała się cholery, albo innej gorszej jeszcze choroby.

Ratunku znikąd nie było widać.

Wisła opadła wprawdzie bardzo. Pogoda ustaliła się, ale najniższe położone tereny Kepy stały jeszcze pod zmaconymi falami wód.

Wtem za drzwiami usłyszano głosy.

— To tu. Tam są dwie panie...

— Hallo!...

Pani Katarzyna podbiegła do okna. Przed domem stało, kilku wojskowych, opodal dwie motorówki.

— Wandus! pomoć! Pomoć nadchodzi!

Wanda nie słyszała.

Ciotka wybiegła na próg.

— Dzięki Bogu...

— Dzieńdobry pani, — odezwał się uprzejmie młody podporucznik. — Przyjeżdżamy z pierwszą pomocą.

— Niech was Matka Najświętsza błogosławi. Wody dajcie, wody...

— Woda będzie dopiero za kilka godzin; teraz możemy służyć żywnością i to nie wiele. Transporty nadejdą po południu.

— Chciałybyśmy jaknajprędzej wydostać się stąd...

— A gdzie jest druga pani?

— Leży chora w izbie.

— Chora? — Panie doktorze, niech pan będzie łaskaw...

— Macie z sobą lekarza?...

— Właśnie jestem. Lekarz wojskowy wysunął się naprzód i skłonił lekko. — Czy można wejść zaraz?

— Proszę bardzo.

Pani Katarzyna poprzeczyła doktorowi, który w tej chwili spadł jej z nieba.

— Ach nasze wojaki, — westchnęła głośno, wszędzie pierwsi...

Tymczasem „nasz wojak“ otworzył małą podręczną walizkę i zabrał się do badania Zalewskiej. Po kilku minutach rzekł krótko:

— Żle. Chorą należy natychmiast stąd zabrać. Proszę przygotować się do odjazdu. Za godzinę przyśle po panie motorówkę sanitarną.

Pożegnał się i wyszedł.

Pierwsi wysłańcy odjechali.

Pani Katarzyna załamała ręce.

— Pić!

Prośba siostrzenicy otrzeźwiła ją.

— Niema wody córuś...

— Pić!

— Córka moja już niedługo...

— Wody...

Bezradna kobieta nalala znowu pół szklanki wódki.

### Wystawa paryska w r. 1937



poczta francuska wydała specjalny znaczek propagandowy z powodu wystawy jaka odbędzie się w przyszłym roku.

### PRZEZ MOJE OKIENKO

## Jesienne obrazki

#### MOTTO:

„A za szybami wicher deszczem ciska,  
Z tumanem liści wściekle wiry tańczy,  
Dmucha przez komin na jasność ogniska,  
Zły, hałaśliwy, mroźny, opętańczy.“

Przysła jak co roku. Zajaśniała przepychem barw. Rzuciła szczerze garść złotych, ciepłych promieni i... poszła. Niby roztrzępiana gospodyni, która stale coś zapomina, wraca jeszcze nasza polska jesień od czasu, do czasu na swoje stare śmiecie, ale już coraz rzadziej i coraz chłodniej żegna się z nami.

Pętają się gdzieś jeszcze po świecie resztki babiego lata, żółtkie, zbrudzone i ze zimna drżące. Szeleści pod nogami przybłąkły kobierzec z liści, ale to wszystko raczej mroźne, niż jesienne wywołuje refleksje.

Zato coraz częściej pętają się różni „wagrowicze“ i dorastające „couples d'amour“



„We dwójkę ciepłej...“

Starzy filozofowie powiadają, że wiosna działa na miłość. Nieprawda! Dziwię się skąd w ich starych a mądrych głowach znalazł się podobny bezsens. Tylko i tylko zima łączy ludzi z sobą. Rzecz prosta. We dwójkę ciepłej, a noc ogarnia świat już o czwartej po południu.

Powtórę — kobieta jako istota słabsza, szuka przed zimą oparcia. Zawsze to wdatki, węgiel, drzewo...

A propos węgla i drzewa.

Dudnią po bruku wozy ładowne. Ciągają niby czarne zwiastuny długich, mroźnych dni. Przedsiębiorcy modlą się o jak najliczniejszych proroków — przepowiadających 60 stopniowe mrozy, trwające przez sześć miesięcy od pierwszego do pierwszego — bez wypoczynku.

Jakiś paryski magik (widocznie wziął łapówkę od baronów węglowych) twierdzi, że tegoroczna zima na biegunie, to frajer naprzeciw tego co będzie u nas.

Pisze on, że jak kto splunie w górę, to na ziemię spadnie kawałek lodu, a uszy i nosy to będą tak „lecieli“ jak liście na jesieni.

Na takie „dieta acerba“ wszyscy dzwonią po węgiel i płacą, płacą i... płaczą — bo forsy brak. To też coraz częściej między wnekami naszego grodu, błąka się refren znanej piosenki:

### GRUNT TO FORSA!

W zrozumieniu aktualności tego tematu, kino „Aria“ wyświetliło nawet film pod tym samym tytułem.

Coraz rzadziej spotyka się np. ludzi, o których zwykło się mawiać: „goly ale wesoly“. Goliżna w zetknięciu z mrozem powoduje gęsią skórę (ze strachu) i przywodzi na myśl bajkę Lafontaine'a o koniku polnym i mrowce.

Właśnie do takich polnych koników należą różni poeci i pisarze różnego autora-

mentu, którym w lecie wystarcza ciepło słoneczne i tanie jarzyny. W zimie też by



Grunt to forsa

im to wystarczyło, tylko, że jarzyny należały do wspomnień, a słońce — strejkuje.

Wróćmy jednak do jesieni.

Ruch jesienny już się zaczął o tyle, że w księgarniach, sklepach z obuwiem, z trykotażami, u krawców i t. d. — subiekci nie śpią za ladami i nie liczą much na suficie, lecz krzątają się z temperamentem koło napływającej (dwie osoby na godzinę) klienteli.



Po bruku dudnią wozy... z węgiem

Ach ta jesień! Właśnie stałem dziś przed jednym ze sklepów. Na wystawie pyszności się jabłka, gruszki, owoce południo-

we, nieco dalej wspaniałe plody naszej ziemi, rzędem w słoikach stały miody, a na sznurkach zwisały się sznury prawdziwych grzybów. Aż ślina idzie.

Tylko wejść i nabrać tego wszystkiego na ręce, a potem niby mrówka Lafontaine'owska rozkoszować się smakiem.

— Psiakrew!

Przypomniała mi się w tej samej chwili wiecznie aktualna piosenka. Zawróciłem do domu. Siadłem za biurko i kończę ten felieton.

W tej chwili właśnie „za szybami wicher deszczem ciska i wyje złowrogo o mrozie i głodzie“.



Stalem dziś przed jednym ze sklepów...

— Brrrrr... Szczęśliwi murzyni.. Banany lecą im z powietrza, a o węglu pewno jeszcze wogóle nie słyszeli. Nie dziwię się teraz, że niemieckie apetyty na kolonie — wzrosły właśnie w epoce jesiennej. Widocznie sprzykrzyło im się już używanie jednego i tego samego słownika spożywczego składającego się z trzech wyrazów: Kraut, Hering und Kartoffel.

Czy tylko w Niemczech?

W każdej restauracji dominuje

## Koźlak

BROWARU GRUDZIĄDZKIEGO



Chora wypila.

— Wódka dobrze ci zrobi, zabije gorączkę...

Biedna Katarzyna nie wiedziała, że środek, który często pomaga praczkom, nie zawsze pomaga innym. Zaczyna kobiecina wierzyła tylko w trzy środki: jodyna, olej rycynowy i spirytus. Gdyby miała te trzy rzeczy pod ręką, napewno zastosowałaby je w całej rozciągłości. W przekonaniu tem utwierdziło ją natychmiastowe uspokojenie się Wandy.

— Niech sobie poleży, przez ten czas pomyślę o przygotowaniach do podróży.

Porozwieszała wilgotną nieco bieliznę na żerdzi przed domem.

Ustawiała walizy...

Nagle zdała doszedł ją warkot motorówki.

— Pewno jeszcze nie wyjechali ze wsi. Spakuj się, ubiorę moją córuchnę i wyjedziemy z tego piekła.

Warkot motoru zwiększał się.

Pani Katarzyna uniosła głowę.

Od wału w jej stronę, pędziła całą siłą biała motorówka. W łodzi siedziało trzech ludzi, dwóch wojskowych i cywil.

— Czyżby już sanitariusze? Tak prędko?

Ucieszona wpadła do środka.

— Wandus! już jedziemy...

Motorówka stanęła przed domem.

Cywil wyskoczył z niej natychmiast i biegiem prawie zdążył na stronę podmytego domu.

Pani Katarzyna ruszyła znowu na próg. W tej samej chwili nieznajomy dopadł do drzwi.

— Czy tu mieszka pani Zalewska, — zapytał.

— Tu.

— Boże! Jakże się cieszę...

Zdziwienie pani Katarzyny rosło.

— To panowie nie sanitariusze?

— Nie. Od pana Zalewskiego po żonę.

Wyraz „sanitariusze“ uderzył Tadeusza, gdyż zaraz dodał:

— Czy co się nie stało? Nie było wypadku?

Nie doczekał się odpowiedzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# Na srebrnym ekranie

## Hollywood i moda

Gdy przez ekran przesuwają się wytworna gwiazda w pięknej toalecie ze srebrnej lamy i w wspaniałym płaszczu gronostajowym, nad ciemną salą unosi się niejedno westchnienie: „Ach, jakbym chciała mieć taką suknię!” I w odpowiedzi rozlega się rozdrażnione mruknięcie sąsiada: „Naiwna jesteś. Film to jeden wielki „szwindel”. Ta lama — to bawełna, a gronostaje — to jakiś pies lub królik”.

Nie, drogi panie. Myli się pan. Suknie artystek filmowych są zazwyczaj wytworami pierwszorzędnymi magazynów i są zrobione z najlepszych, najbardziej wyszukanych tkanin; a wspaniałe futra są nieraz własnością studio filmowego i są przechowywane w specjalnych safe'ach, po to, by na krótkie chwile ozdobić piękną gwiazdę.

Większość sukien artystek filmowych — rzecz jasna, tylko wielkich gwiazd, gdyż statystki i mniej znane aktorki muszą same dostarczać garderobę — pochodzi z takich magazynów mody, jak Patou, Chanel, Worth, Rochart i są oryginalnymi modelami, które w ten sposób po raz pierwszy zostały zaprezentowane światu.

Obecnie największe wytwórnie filmowe wprowadziły nową metodę, a mianowicie zakupu one całkowicie magazyn mody, który odtąd musi pracować wyłącznie dla danej wytwórni. Tak np. firma RKO zapewnia sobie usługi Bernarda Newmana, którego wielkie salony na 5th Avenue w New Yorku były dotąd dostępne dla nielicznych wybranków losu. Wszystkie toalety Margot Grahame, Jean Arthur, Katarzyny Hepburn itp. są projektu Bernarda Newmana, jak również śliczne suknie Ginger Rogers w filmach „Panowie w cylindrach” (Top Hat) i „Błękitna parada” (Follow the Fleet).

Metoda ta bardzo odpowiada sprytnym Amerykanom, którzy doszli do wniosku, że modele prezentowane na ekranie nie są już własnością magazynu mody i można je bezkarnie kopiować. Naśladownictwo to nieraz przyjmuje formy całkiem groteskowe. W mieście Des Moines, w stanie Omaha, na pewnym dobroczynnym balu, urządzonym krótko po wyświetlaniu filmu słynnej śpiewaczki Lily Pons (p. t. „Kobieta zawsze ma rację”), w którym artystka ta nosi wyjątkowo eleganckie toalety, jakiś dowcipny dziennikarz naliczył aż 72 suknie à la Lily Pons. Cóż za przykreść dla elegantek miasta Des Moines!

Nadchodzący sezon zimowy zapowiada się pod znakiem mody à la Maria Stuart. Katarzyna Hepburn zwróciła się do swego reżysera — Johna Forda, z prośbą, aby pozwolił jej zatrzymać jedną z sukien, w której występuje ona w roli Marii Stuart, gdyż — jak wiadomo — wszelkie kostiumy historyczne stanowią własność wytwórni. Jest to czarna welurowa suknia, z długim, na ramieniu lekko bufiastym rękawem, i typowym „stuartowskim” kołnierzem. Katarzyna Hepburn zamierza suknię tę nosić bez najmniejszych zmian, na małych przyjęciach w Hollywoodzie, i niewątpliwie zapoczątkuje modę na suknie stylowe. Przypuszczalnie przez salony Nowego Yorku przewinie się tej zimy niejedna „Katarzyna

na Hepburn”.

Jest to tym bardziej prawdopodobne, że lansowania mody à la Maria Stuart podjął się słynny Plunkette, który jest dla Ameryki tym, czym Poiret dla Europy. Nie było to zresztą zbyt trudne, gdyż cała obecna moda rozwijała się właśnie w tym kierunku. Co ciekawsze film „Maria Stuart” spowodował szereg rewii mód, inspirowanych strojami z tych czasów. Spowodował on te rewie mody w Ameryce i tamtejsi dyktatorzy mody zastanawiali się poważnie nad tym, czy uda się przeprowadzić to samo w Europie.

Pra-premiera filmu „Maria Stuart” odbyła się, dziwnym zrządzeniem kupieckich

losów, w Warszawie i — o dziwo! — w Polsce, tym najmniej pod względem reklamowym ruchliwym kraju, kilka dni temu odbyła się w salonach Hotelu Europejskiego wielka rewia mody, inspirowana strojami z czasów Marii Stuart. Stroje, jakie ukazały się oczom zdumionych a pięknych pań w Hotelu Europejskim, wzbudziły entuzjazm. Obecnie zaś, dwa dni po ukończeniu rewii mody, w chwili, gdy film wywołuje okrzyki zachwytu na widowni, piękne panie z głębokim westchnieniem zatrzymują się przed wstawami sklepów warszawskich, na których w pięknym szkockim obramowaniu pokazane są modele „stuartek”.

## Nowe produkcje filmowe wytwórni R. K. O.

Niedawno publiczność Monte Carlo owacyjnie witała słynną śpiewaczkę operową Lily Pons, która przybyła do Europy po ukończeniu swego pierwszego filmu p. t. „I Dream Too Much” (tytuł polski: „Kobieta zawsze ma rację”). Niejeden obywatel Monte Carlo pamięta uroczą diwę jako dziecko: miejscem urodzenia Lily Pons jest Cannes.

Śladem Irvinga Berlina i Jerome'a Kerna, słynny kompozytorzy George i Ira Gershwin, zgłosili swój talent na usługi kinematografii. Właśnie wytwórnia RKO podpisała z nimi kontrakt na muzykę i piosenki do filmu Freda Astaire'a i Ginger Rogers p. t. „Watch your step”, który ma być nakręcony niezwłocznie po ukończeniu najnowszego filmu tej pary „Swing Time”.

## Simone Simon



Gwiazda ekranów Simone Simon — wybija się na czoło światowej produkcji filmowej.

## Norma Shearer nie wystąpi więcej na ekranie



Znakomita amerykańska artystka filmowa Norma Shearer zapowiedziała w Hollywood, iż więcej nie wystąpi na ekranie z powodu śmierci jej męża Irvinga Thalberga jak i choroby w którą ostatnio popadła.

## Depesze ze świata filmu

### Dowiadujemy się, że...

Następny film wielkiej Katarzyny Hepburn, nakręcony obecnie w studiach RKO, nazywa się „Portrait of a Rebel”. W filmie tym biorą m. in. udział Lucille Watson, Donald Crips, Margaret Seddon i Eily Malyon. Reżyserem jest Mark Sandrich.

Steffi Duna i Charles Collins, odtworzący główne role filmu kolorowego „Tańczący Pirat”, występują w tym filmie bez najmniejszej szminki, gdyż niezwykle czuły obiektyw, stosowany przy filmach kolorowych, zdradza w przykry sposób najsztubniejszą nawet charakterystykę.

Sympatyczny Edward Everett Horton, popularny komik z filmu „Panowie w cylindrach”, wystąpi obok Freda Astaire'a w jednym z jego następnych filmów.

Jest rzeczą zastanawiającą, że wielki artysta francuski, Charles Boyer, cieszący się światową sławą, jest najbardziej podziwiany nie we Francji, lecz w Szwecji. Dowodzi tego fakt, że w ciągu ostatniego miesiąca Charles Boyer otrzymał 3.200 listów od wielbicieli i wielbicielek ze Sztokholmu.

## Jak powstaje muzyka do filmu?

### I. DŁUGI SZEREG NAZWISK

Zanim się film rozpocznie, ukazuje się na ekranie długi szereg nudnych, nic nie mówiących nazwisk, których nikt nie czyta, nikt nie pamięta i człowiek zadaje sobie pytanie: kogo to właściwie obchodzi, jak się nazywa asystent „udźwiękowania”, kto robił „montaż”, albo „opracowanie muzyczne”.

Gdyby się tak jednak zapytać producenta, kto go właściwie bardziej obchodzi, kto jest ważniejszy, bez kogo trudniejby mu się było obejść — czy bez wielkiej gwiazdy, której nazwisko błyszczy i świeci się neonami na ulicach, czy bez owego pana, którego nazwisko umieszczone jest pod napisem „udźwiękowanie”, czy „montaż” — odpowiedziałby bez wahania: „Oczywiście ten drugi. Bo gwiazd jest wiele na firmamencie filmowym, ludzi zaś, którzy wykonać potrafią zżyfową pracę techniczną, związaną z filmem dźwiękowym, ludzi o odpowiednim zasobie wiedzy, doświadczenia, a także cierpliwości — takich jest bardzo niewiele”.

Oto w malej, przyziemnej salce, która wygląda na miniaturowy kinoteatr, siedzi nad dwoma stolikami, oświetlonymi lampką, dwóch ludzi. Na jednej ze ścian — duży ekran. Jeden z panów położył obok siebie stoper, drugi metronom, obeliskowy instrument do mierzenia taktu.

### II. CUTTER I KOMPOZYTOR

Film się rozpoczyna. Nie widać nic, nie słycać nic. Tylko tykanie metronomu i stopera przerywa ciszę. Nagle ukazuje się na ekranie biały, pionowy krzyż. Obaj tajemniczy panowie jakby czekali na ten znak. Zaczynają cicho liczyć w takt swoich instrumentów — jeden podług metronomu, drugi — podług stopera.

Co się tu dzieje?

Powstaje muzyka do filmu.

Na białym ekranie nic nie widać, tylko od czasu do czasu jaśnieją pionowe krzyże i prędko znikają. I z każdym nowym krzyżem rozpoczynają panowie swe nierówne liczenie od początku. To, czego nie widać — to napisy, które poprzedzają film. Obaj panowie mierzą właśnie długość tych napisów: jeden za pomocą stopera na metry, drugi na takty. Ten pierwszy to t. zw. „cutter”, człowiek, który zajmuje się krajaniem filmu, montażem, ten drugi — to kompozytor.

Robi się jasno. Pan ze stoperem pyta pana z metronomem:

— Ile pan ma?

— Sto czternaście taktów. Ile metrów?

— Siedemdziesiąt sześć. Czy musimy skrócić?

— Albo sto dwanaście taktów albo

sto dwadzieścia. Wolałbym sto dwadzieścia.

„Cutter” sięga po słuchawkę telefoniczną i woła do kabiny projekcyjnej:

— Doklej pan jeszcze pięć metrów i puszczaj pan jeszcze raz.

Kompozytor, zgodnie z obliczoną ilością taktów, szkicuje sobie małą uwersturę do filmu, która rozbrzmiewać będzie równocześnie z napisami.

Potem znów gaśnie światło, znów panowie zaczynają liczyć bezszelestnie, znów deklarują otrzymane liczby, znów doklejają, skracają, uzgadniają, znów biały krzyż migają na ekranie i tak „da capo al fine”.

Wreszcie kompozytor woła uradowany:

— No, nareszcie! 128 taktów. Ale



Fragment z nowo nakręconego angielskiego filmu p. t. „Jeździec bez pancerza”, podczas udzielania wskazówek przez reżyserkę Marlenię Dietrich i jej partnerowi Robertowi Donald.

nic nie wolno zmieniać w długości.

— Dobrze. Mam 88 metrów tytułów. Z tego na tytuł główny dwanaście, sześć dla reżysera, sześć dla gwiazd, sześć...

To jest początek pracy nad muzyką filmową. Robota dopiero się zaczyna. Robota wokół „synchronizacji”.

(Ciąg dalszy nastąpi).





# Żołądek wielkiego miasta

Wielki ilustrowany reportaż z dziedziny aprowizacji wielotysięcznych rzesz konsumentów

napisał **Komme Gris**

Wędrowka po Rzeźni Miejskiej — W Zakładzie badań mięsa pod względem włośni — Instytut Bakteriologiczny — Muzeum patologiczne — Świnia-cyklop — W Kotłowni

## II.

Z gabinetu dyrektora Rzeźni Miejskiej p. Bogdana Wrzyszczyńskiego, udajemy się do sąsiednich sal, w których mieści się:

### Zakład badania mięsa pod względem włośni

Uderza nas na wstępie idealna biel szaf i stołów, nad którymi w gorączkowej pracy, w białych fartuchach pracuje sztab

W jednym ze świńskich pęcherzy znajduje się niezliczona ilość mniejszych i większych kamieni na łączną wagę 1 kg. 700 gr.

W słoju żółci się z jednej tylko świni zebrany piasek ważący 1 kg. 120 gr.

### Co polykają zwierzęta?

W jednym tylko żołądku krowy znaleziono około 30 sztuk najrozmaitszych żelaznych przedmiotów.

Nieco dalej w szklonych szafach stoją w spirytusowych słojach organy wewnętrzne zwierząt z charakterystycznymi objawami chorób.

### Bezustanna troska

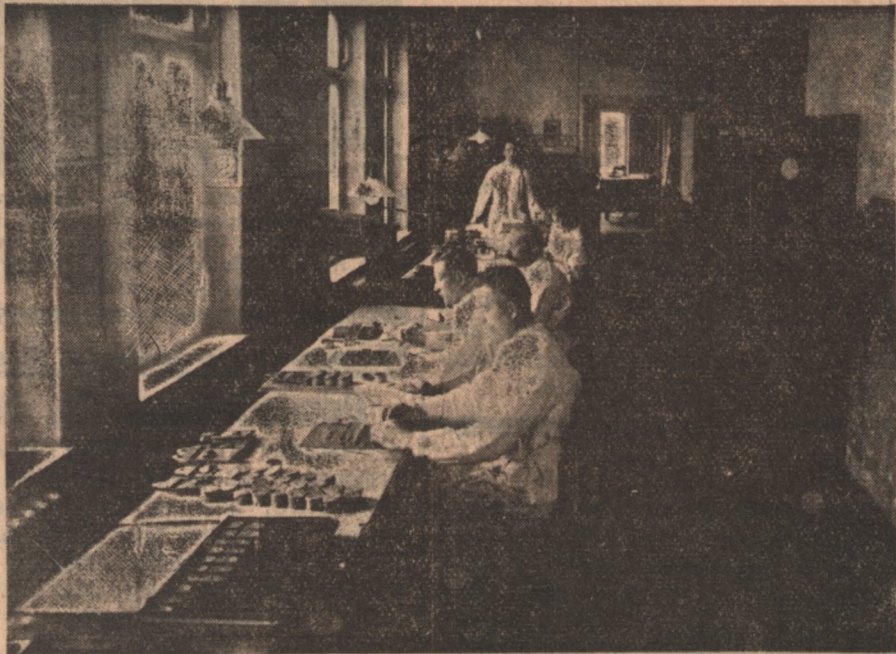
Rzeźnia Miejska rozporządza własnym studium fotograficznym, gdzie dokonuje zdjęć o naukowym znaczeniu. Dla tychże celów (diagnostycznych)

Lekarz weterynarii zdaje sobie sprawę, że najmniejsze zaniedbanie z jego strony, może spowodować epidemię wśród ludzi, lub łatwo przenośne choroby u zwierząt przy masowym spędzie na targu.

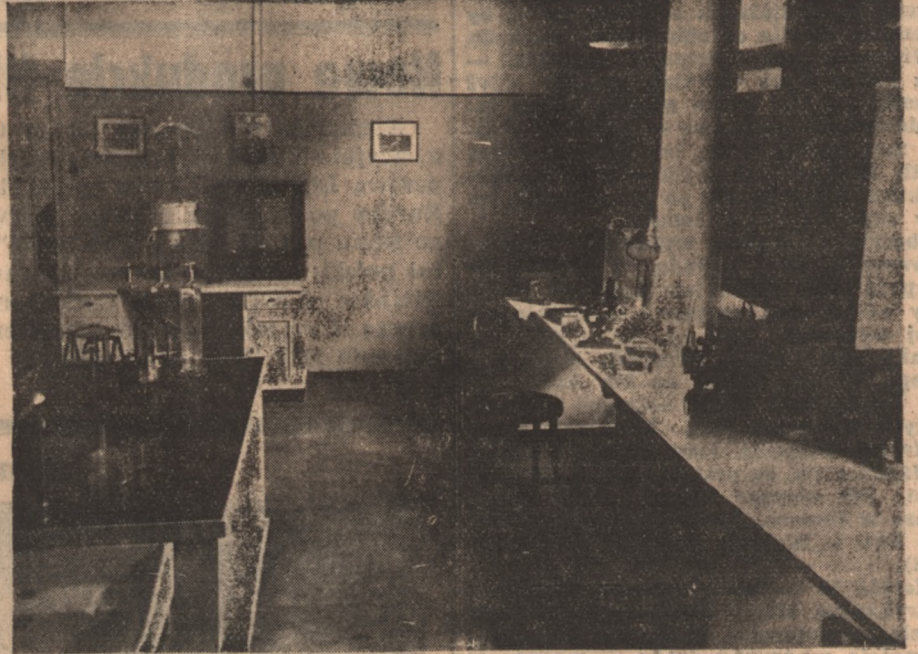
Badania nad trychinozą, dociekania bakteriologiczne, doświadczenia na zwierzętach, zbiory muzealne, fotografie, prześwietlania, intensywna praca nad nowymi zdobyczami w dziedzinie weterynarii — wszystko to służy ku dobru i bezpieczeństwu zdrowia konsumenta, nie zdającego sobie często sprawy z niewidzialnych dla niego niebezpieczeństw grożących jego żołądkowi i życiu.

Tak więc, zapoznaliśmy się pokrótce z najważniejszą komórką Rzeźni Miejskiej.

Z kolei przejdziemy do maszyn, któ-



Zakład badania mięsa pod wzgl. włośni



Zakład bakteriologiczny Rzeźni Miejskiej

ludzi czuwających nad zdrowiem mieszkańców wielkiego miasta.

Na małych tacach leżą kawałki surowego mięsa z każdej zabitej sztuki. Z takiego kawałka z różnych jego miejsc wybiera się czternaście drobnych kawałeczków wielkości ziarnka zboża i rozmieszcza się je w działkach szklanego kompresora.

Bezpośrednio potem, w ten sposób spreparowane mięso wędruje do następnej sali, gdzie wśród ciemności pracuje:

### Trychinoskop

zwany inaczej epidiaskopem — powiększając wiele set razy komórki i tkanki mięsne zabitego zwierzęcia.

Dyrektor Wrzyszczyński demonstruje nam różnicę, jaka istnieje między mięsem zarażonym trychinozą, a międem zdrowym.

Każda zabita sztuka ma swoją „kartotekę zdrowia”. Jak wynika z obliczeń objawy trychinozy są bardzo rzadkie, a ilościowy ich stosunek mierzy się cyfrą 1:5000.

W wypadkach wątpliwych, gdzie zachodzi obawa chorób bardziej skomplikowanych, mięso wędruje do:

Były to: duża klamka, gwoździe, szpilki, agrafki i t. d.

Czasami w żołądku krów znaleźć można łyżkę, kawałek blachy, pienia-

hoduje świnki morskie, króliki, białe i szare szczury, na których przeprowadza się wyżej wymienione doświadczenia.

Jak widzimy nad zdrowiem obywa-

re zapewniają dostawę prądu, wody lodu.

### W kotłowni i na kolejowym torze

Rzeźnia Miejska posiada własną maszynę parową o sile 150 hp., dwa kompresory amoniakalne do wytwarzania zimna, — dające 250.000 kal.-godz. i osiągnące — 12 st. Cels.

Dalej — Rzeźnia Miejska zaopatrzona jest we własny generator prądu, własne wodociągi i kanalizację, własną najnowocześniejszą urządzonej wytwórnię lodu, którego zużywa całe masy do własnego użytku jak również do utrzymania w zimnej temperaturze mięsa eksportowego w czasie trwania transportu.

Jeżeli dodamy do tego — własny warsztat mechaniczny, wieżę ciśnieniową, urządzenia ochładzacza powietrza (0 + 4) oraz własny tor kolejowy, który pozwala na bezpośrednie ładowanie towaru do wagonów — będziemy mieli mniej więcej całość technicznych urządzeń — które są pomocniczym aparatem tego — co się dzieje w samej rzeźni — o czym w następnym odcinku.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Owce eksportowe do Francji po wyładowaniu z wagonów.

dze, druty, znaleziono nawet i... zegarek. Obok żelastwa, znaleźć można czasem i szkielety drobniejszych zwierząt lub wprost żaby i jaszczurki.

teli, nad bezwzględna pełnowartością dostarczanego, nam mięsa czuwa nieustraszenie nauka, higiena, ludzka wytrwałość i sumienność.

### Badania pod względem bakteriologicznym

Nad tym działem czuwają lekarze weterynarii. Tu odbywają się badania mikroskopijne i hodowanie bakterii na pożywkach pozbawionych doświadczenia histopatologiczne, jako badania uzupełniające.

Dokoła ścian stoją stoliki i salki, w których widnieją ostatnie zdobycze techniki i wiedzy z dziedziny weterynarii.

Między innymi na specjalną uwagę zasługuje Mikroton, który tnie mięso na placki 1/1000 milimetra.

Godną wielkiej uwagi jest również bogata biblioteka fachowa, oraz największe curiosum Rzeźni Miejskiej.

### Muzeum patologiczne

Wśród niezwykłych okazów i wybrków natury, oglądamy z wielkim zaciekawieniem jednooką „świnie - cyklopa” z palcowatym wyrostkiem na czole.

Dalej liczne okazy wielopalcowości, najrozmaitsze schorzenia i zgrubienia kości.

Na półkach leżą kamienie jelitowe dochodzące do 1 kg. wagi o wielkości dużego orzecha kokosowego.

## Skład delegacji do rozmów handlowych polsko-niemieckich

Na rokowaniach z Niemcami w sprawie dalszego przedłużenia, wygasającej z dniem 31 grudnia rb. umowy gospodarczej polsko-niemieckiej, wyjedzie do Berlina w pełnym składzie komisja rządowa do kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego.

Komisja pozostaje pod przewodnictwem p. Alfreda Siebeneichena — naczelnika wydziału w ministerstwie przemysłu i handlu. W skład komisji wchodzi pp.: Zofia Cichomska — kierowniczką referatu niemieckiego w wydziale polityki handlowej w ministerstwie przemysłu i handlu, dr. Tadeusz Pilch — naczelnik wydziału obrotu z zagra-

nią w ministerstwie rolnictwa, J. Ruciński — radca departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu i J. Zarański — radca ministerstwa spraw zagranicznych.

Poza tym wezmą udział w naradach przedstawiciele rady traktatowej i Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego oraz samorządów przemysłowo-handlowego i rolnego.

Ostateczny termin podjęcia rokowań, które odbędą się w Berlinie, nie jest jeszcze ustalony. Rokowania odbędą się w końcu b. m., względnie w pierwszych dniach listopada.

## Drobni rolnicy nie będą ograniczeni w swoich prawach wyborczych do Rad Izb Rolniczych

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zawiadomiło Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, że Okręgowe TO. i KR. w województwie lubelskim i w województwie poleskim nie będą ograniczone w swoich prawach wyborczych do Rad Izb Rolniczych. Trzeba przy tej okazji wyjaśnić, że na terenie wspomnianych dwóch województw wybory do Rad Izb Rolniczych

w odróżnieniu od prawie wszystkich innych województw, jeszcze nie skończyły się, a ponieważ pojawiły się pogłoski o zamierzonym jakoby ograniczeniu uprawnień CTO. i KR. przy wyborach, względnie o rozszerzeniu tych uprawnień również i na inne organizacje rolnicze, CTO i KR. interweniowało w tej sprawie w ministerstwie, na co otrzymało powyższą odpowiedź.

### Opieka nad spółdzielniami rzemieślniczymi

W dniu 27 bm. odbędzie się zebranie rady głównej Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych.

Rada ma rozpatrzyć preliminarz budżetowy Związku na rok przyszły, po czym odbędzie obrady nad stosowaniem sprawowania dalszej opieki nad spółdzielniami rzemieślniczymi, których ilość w roku bieżącym zwiększyła się znacznie.

### Polska na trzecim miejscu pod względem ilości czynnych cukrowni

W kampanii cukrowej w roku gospodarczym 1935-36 było czynnych w całej Europie (nie licząc Rosji Sowieckiej i Finlandii) 547 cukrowni. W kampanii 1936-37 czynnych będzie 547 cukrowni, z tym jednak, że w Polsce i Niemczech będzie to jedna cukrownię mniej, a w Belgii i Turcji o jedną więcej. Na pierwszym miejscu pod względem ilości cukrowni w obecnej kampanii stoją Niemcy z 211 cukrowniami, następnie Czechosłowacja z 114, Polska z 60, Włochy z 51, Belgia z 35, Szwecja z 19, Rumunia z 13, Węgry z 12, Dania z 9, Jugosławia z 8, Austria z 7, Irlandia i Turcja po 4.

### Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 22 bm. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone nr.: 1144 1859 3642 24630 27209 33157 39447.



## Od naszych korespondentów

### Toruń

## Z zebrania dyskusyjnego Naczelnej Organizacji Inżynierów w Toruniu

Pierwsze zebranie dyskusyjne członków N. O. I. Kola Pomorskiego zagał przewodniczący dyr. inż. Wojnarowicz. Witając obecnych pp. wiceministra Bobkowskiego, inspektora Armii gen. Bortnowskiego, wicewojewodę Szczepańskiego, gości przybyłych na posiedzenie Rady Głównej i licznie zebranych członków. Po ukonstytuowaniu się prezydium pierwsze prelegent, inż. Wojnarowicz, mówił o zależności między postępowaniem technicznym a bezrobociem. Wskazał na powstałą na terenie Głównego Zjednoczonych teorii ekonomiczną, głoszącą o konieczności celowej organizacji konsumpcji dla zrównoważenia rosnących coraz szybciej światowych zdolności produkcyjnych. Na szeregu przykładów prelegent wykazał znaczenie i potęgę postępu technicznego i rolę procesu stałego wypierania człowieka przez maszynę. W krótkiej, lecz trafnej charakterystyce omówił mowa dążenia do przywrócenia zwichniętej równowagi w gospodarce światowej, przez zahamowanie postępu technicznego a nawet powrót do epoki dylizansu i kolowrotka.

Wskazaniem na zwalczanie narastającej w społeczeństwie niczym nieusprawiedliwionej niechęci do maszyny jako zasadniczego celu nowej organizacji, zakończył prelegent swoje przemówienie.

Z kolei dr. inż. Andrzejewicz mówił na temat bezpośrednich celów N. O. I. na prowincji. Podkreślił, że organizacja ogólna może skuteczniej niż organizacje łączące specjalistów, (których z reguły w terenie nie może być znaczna ilość) pokonać trudności i pracować przy niższym obciążeniu poszczególnego członka.

W zakresie celów wewnętrznych mówił prelegent o samokształceniu przez biblioteki i czytelnice pism specjalnych oraz odczyty i prace naukowe.

Nazwał też ma organizacja godnie reprezentować znaczenie stanu inżynierskiego oraz przez popularyzację prac technicznych w prasie i radiu a także właściwą akcję na terenie samorządu i różnych instytucji społecznych utrzymać należyty kontakt ze społeczeństwem. Nie zapomniano również o roli „narybka” technicznego i konieczności opiekowania się nim pieczołowicie.

Następny prelegent prof. inż. Z. Sochacki z Warszawy, wiceprezes Rady Głównej, mówił o opracowanych projektach organizacji, obejmujących inżynierów, techników ze średnim wykształceniem, majstrów i wykwalifikowanych robotników.

Ostatni prelegent inż. K. Lewandowski podkreślił, że na wartość inżyniera składa

się charakter i wiedza i omówił szczególnie oba wymienione punkty. W zakończeniu położył szczególny nacisk na konieczność stałej pracy nad sobą dla utrzymania wiedzy na poziomie społecznej techniki.

Z kolei przystąpiono do dyskusji, w której kolejno podkreślono:

1. Celowość zachowania w dziedzinie swobody wykonywania zawodu dotychczasowych przepisów obowiązujących na Pomorzu celem umożliwienia wolnej konkurencji w najszerszym zakresie;

2. konieczność zaangażowania między młodzieżą na Pomorzu, poświęcania się szczytnej pracy technicznej, gdyż dotychczasowe stosunki pod tym względem pozostawiają wiele do życzenia;

3. potrzebę akcji nad podniesieniem poziomu wykształcenia technicznego wśród personelu technicznego pracującego w samorządzie.

Milym zakończeniem wieczoru była przyjacielska pogawędka połączona z muzyką i tańcami w sali Domu Społecznego.

### Tuchola

## Z Powiatowego Komitetu Obywatelskiego pomocy zimowej bezrobotnym

W piątek, dnia 23 bm. odbyło się w sali sejmikowej tut. Starostwa zebranie konstytucyjne Powiatowego Komitetu Obywatelskiego pomocy zimowej bezrobotnym, zwołane przez Pana starostę Hryniewskiego. Na zebranie przybyli bardzo przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, duchowieństwa katolickiego, instytucji publicznych i prywatnych, zrzeszeń charakterystycznych, organizacji społecznych, robotniczych, oraz czołowi reprezentanci społeczeństwa.

Zebranie zagał p. starosta Hryniewski, oświadczając, że pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza rozpoczyna się w całym kraju wielka akcja pomocy zimowej bezrobotnym, oraz wskazał na doniosłość i cel tej akcji.

Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie p. starostę Hryniewskiego, który do stołu przyzwalnego na lańników poprosił następujących pp.: Ks. Czarneckiego, prob. z Lubiewa, Wegnera, wiceprezesa P. T. R., Gundermannowa Marię i Gołabę, Dyr. Gimnazjum w Tucholi.

Przystąpiono tedy do wyboru poszczególnych sekcji tego Komitetu. Z zebranych

nikt żadnej propozycji nie wniósł, wobec czego przewodniczący za pozwoleniem zebranych odczytał kandydatów. Zebrani zgodzili się jednomyślnie na następujący skład poszczególnych sekcji:

**Komitet wykonawczy** — Przewodniczący Ks. Dziekan tucholski W. Siegmundt, wiceprzew. p. St. Maćkowski, prezes Zw. Kupców, sekretarz wicestarosta mgr. J. Biedrzyński, skarbnik p. Dobbek Bolesław. Członkowie: Ad. J. Polczyński, prezes T. R. P., Dyr. Śpita, Dyr. Spółk. „Rolnik”, Dr. Grafe, sędzia emer., p. Latzke Jan, prezes Cechu Piekarskiego, Inż. Wysiniński, nadleśniczy.

**Komisja rewizyjna** — Przewodniczący p. Rochon, zast. p. Józef Wegner — Stobno. Członkowie: Mec. Cz. Kończal, zast. p. Welter Leon, kier. K. K. O., Dyr. Inż. Gołab, zastępca pułk. Rutkiewicz, p. Jan Sieniński, zast. p. Remus.

**Komisja Org. Propagandowa.** — Przewodniczący Mec. Dreziński. Członkowie — J. Ossowski, kier. Szkoły powszechnej, p. J. Lewandowski, p. Mechliński, ks. Rynkowski, prof. Danek, nac. Sokółowski.

**Komisja Zbiórki pieniężnej** — Przewodniczący rej. Piskozub. Członkowie — p. Edmund Dahlke, W. Gabrich, sędzia Smigielski, Wł. Mindak, nac. Konarski.

**Komisja Zbiórki Materiałów i Rozdzielcza** — Przewodniczący St. Rakowski, Zalno. Członkowie — Dr. Grafka, p. Maćkowska, p. Piskozubowa, p. Gundermannowa, p. Al. Jastak, p. Faustmann, nac. Jarzemiński.

Przewodniczący p. starosta Hryniewski, dziękując zebranych za liczne przybycie i nawołując wszystkich do współpracy, zebranie zakończył.

— **Komitet Święta Listopadowego.** Zaraz po skończonym zebraniu Powiatowego Komitetu Obywatelskiego pomocy zimowej bezrobotnym zawiązał się Komitet Obchodu Rocznicy Święta Niepodległościowego, przypadającego w dniu 11 listopada. Skład Komitetu składa się z następujących pp.: Starosta Hryniewski — przewodniczący, wicestarosta Biedrzyński, prezes pow. Zw. Rez., Urbanowski Józef, prezes pow. Powst. O. K. VIII., Patyna Sylwester, pow. prezes Straży Pożarnej, Ligma Antoni, sekr. pow. Zw. Legii Inw. woj. W. P., Grzenia Teodor, sekr. pow. Zw. Inwal. R. P., Urbanowski Konstantyn, prezes Sam. Kupców, Dr. Prais, prezes Tow. „Sokol”, Mechliński, prezes K. S. M., Welterowski, prezeska K. S. Z., Ks. prefekt Romanowski, Kamiński Jan, prezes Zw. Zachodn., Sokółowski, prezes Z. O. R., Grabski, prezes Zw. podof. rez., nac. Konarski, prezes Zw. Strzeleckiego.

Szczegółowy plan uroczystości omawiany i ustanowiony będzie na najbliższym zebraniu.

Pracownicy Wydziału Powiatowego opodatkowali się na bezrobotnych. W dniu 24 b. m. odbyło się zebranie wszystkich pracowników tut. Wydziału Powiatowego, które zwołał p. Starosta Hryniewski. Po zagajeniu i przedstawieniu zebranych celu tego zebrania przez przewodniczącego p. Starostę Hryniewskiego, przystąpiono do opodatkowania się wszystkich pracowników na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym.

W tym celu ustalono pobierać do wysokości poborów miesięcznych 160 brutto ówczesnych, od 160 do 260 pół procent, a od 260 do 350 półtora procent, zaś pobierając w wyższej wysokości wynagrodzenie miesięczne będą płacić dwa procent od poborów miesięcznych i nawet więcej, zależeć to będzie od właściwych wpływów ofiar na ten cel.

### Wierzbek

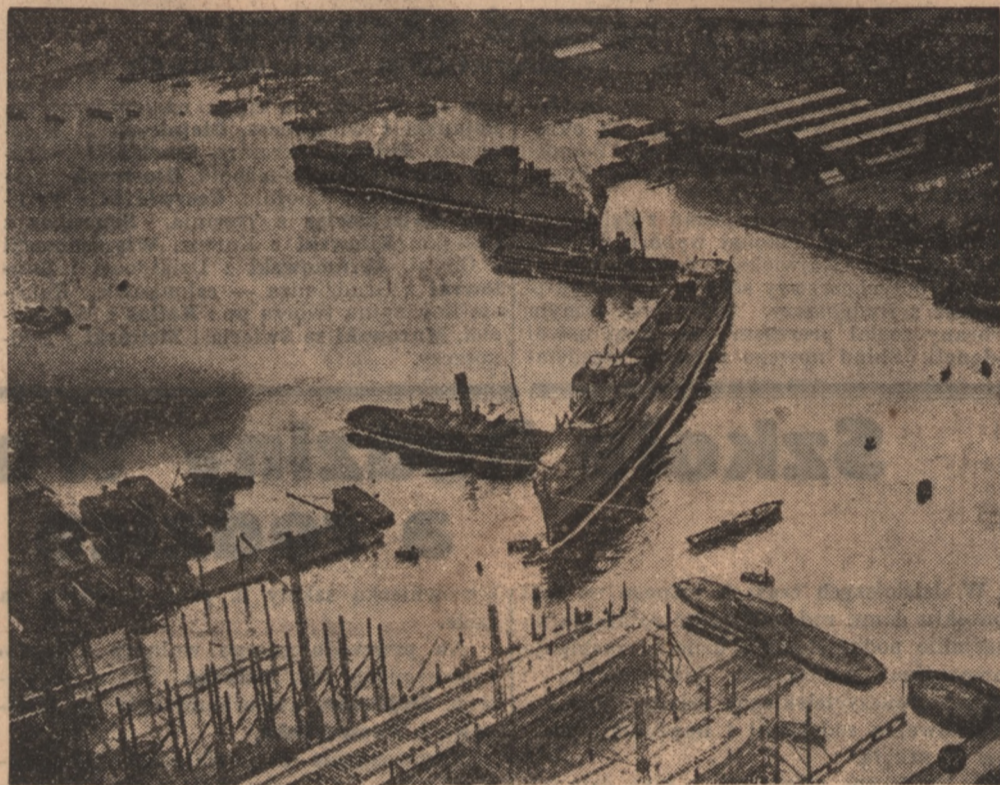
— **Wspaniała defilada.** Jak o tym piszemy obszernie na stronach 3 i 4, odbył się tu wspaniały przegląd pracy społecznej i armii rezerwowej powiatu sepeleńskiego. Szczególnie imponującą wypadła defilada, która stała się jakby sprawdzianem siły organizacyjnej tego nadgranicznego powiatu. Rzerwiści, Przysp. Wojskowe, zrzeszenia społeczne i towarzystwa, oraz liczne organizacje, a wśród nich **pokazany zastęp członków Stronnictwa Narodowego** — wszyscy defilowali przed P. Wojewodą Pomorskim Raczklewiczem, wszyscy maszerowali dumnie, z wypisaną na twarzach wolą wytrwania na powierzonych im posterunkach, tu na zachodnich rubieżach Rzplitej. To też — podkreślamy to raz jeszcze — defilada ta pozostawiła po sobie niezapomniane wrażenie.

### Śliwice

— **Zmiana wójta.** Dotychczasowy wójt gminy Śliwice p. Gwidziało Alojzy złożył w tych dniach na ręce p. Starosty Powiatowego rezygnację ze swego stanowiska, którą p. Starosta Powiatowy przyjął.

Obowiązki wójta do czasu wyboru nowego wójta spełnia podwójt p. Sychalski w Śliwicach.

## Dwa widome symbole polskiej sily zbrojnej na morzu



Zdjęcie nasze przedstawia dwa polskie kontrtorpedowce „Blyskawice” i „Grom”, wykonane i spuszczone na wodę w Cowes na wyspie Wright w stoczni Samuel White et Co w Anglii. Na pierwszym planie widzimy „Blyskawicę”, na dalszym „Grom”.

## Uroczystość ku czci bohatera powstania styczniowego śp. pułkownika Dionizego Czachowskiego

Miasto Radom z okolicą przygotowuje się do uroczystego aktu sprowadzenia prochów pośmiertnych śp. **Dionizego Czachowskiego**, pułkownika powstania styczniowego, poległego w bitwie pod wsią Jaworem 6 listopada 1863 r.

Czachowski — czytamy w odezwie do obywateli — bohater legendarny ziemi radomskiej, który gromił zwycięsko na czele szczytowego oddziału przeważające regularne siły wojskowe nieprzyjaciela i który dostojnie wszystko i majątek i dostatek i zaszczyty, a wreszcie życie poświęcił dla Ojczyzny, winien być należycie uczczony i stawiony obecnym i przyszłym pokoleniom jako wzór rycerza, jako wzór obywatela.

Uroczystość przeniesienia prochów śp. pułkownika Czachowskiego do mauzoleum w Radomiu, organizowana w skali **ogólnopolskiej**, odbędzie się w maju 1937 r. z udziałem dostojników państwowych i wojska, pod protektoratem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

W szlachetnych uczuciach patriotów radomskich dla czczonego przez siebie Bohatera łączy się cała ludność Pomorza, a zwłaszcza **Toruń**, gdzie pracuje i działa potomek w linii prostej (wnuk) bohatera p. **Kazimierz Czachowski**, b. oficer Leg. Pol., wicedyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu.

## Świecie

(5) **Uroczystość Chrystusa Króla.** Niedziela 25 bm. upłynęła w Świeciu pod znakiem uroczystości ku czci Chrystusa Króla, w których wzięło udział całe społeczeństwo katolickie miasta bez względu na jego przekonania jak i stan.

Przed południem odbył się pochód organizacji katolickich ze sztandarami na czele, do przastarej fary świecekiej, gdzie odprawili nabożeństwo i wygłosili piękne, do chwili dostosowane kazanie, ks. Szybowski.

Po nabożeństwie pochód udał się przed pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa, u stóp którego krótkie przemówienie wygłosił p. Kruczyński.

Ostatnią częścią obchodu święta, która znowu zgromadziła liczne rzesze społeczeństwa, była uroczysta akademie ku czci Chrystusa Króla w sali p. Popławskiej.

Niedzielne uroczystości znowu wykazały

## Cukrownia świecka rozpoczęła swa kampanię

W tych dniach nastąpiło uruchomienie tegorocznej kampanii w miejscowej cukrowni. Przystąpiono do przeróbki olbrzymich ilości buraków cukrowych, już dowiezionych i ciągle jeszcze dowożonych czy to wozami, koleją lub też berlinkami Wisła i Wdą. Setki robotników tak z m. Świecia jak i okolicznych miejscowości znalazło na czas kampanii, na okres kilkutygodniowy, pracę i zarobek.

głęboki katolicyzm Świecian, silne przywiązanie do wiary św. Kościoła.

(5) **Z życia Tow. Właścicieli Nieruchomości.** W lokalu p. Popławskiej odbyło się zebranie, pod przewodnictwem prezesa p. Liebrechta. Podczas obrad omawiano sprawy bieżące, podatkowe i sprawę oddłużenia. Obciążonych nieruchomości, którym grozi licytacja jest w Świeciu aż kilkadziesiąt, trzeba więc rychłego oddłużenia, na wzór oddłużenia rolnictwa, własności nieruchomości miejskiej.

(5) **Egzamina czeladnicze w zawodzie piekarskim.** W tych dniach odbyły się egzaminy uczeni na czeladników w zawodzie piekarskim. Przed komisją egzaminacyjną zdali egzamin z wynikiem pomyślnym pp.: Ignacy Górski, Stanisław Kopeć, Edward Kierzkowski, Maksymilian Nadolny i Jan Domek.

### Podgórz

— **Z zebrania kupców i rzemieślników.** W dniu 21 bm., w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się zebranie miejscowych kupców i rzemieślników. Na zebraniu tym był obecny p. burmistrz Stamirowski oraz delegat Starostwa p. Matuszak, przedstawiciele poszczególnych branż kupieckich i rzemieślniczych. Ogółem na zebraniu obecnych było 48 osób. P. burmistrz po wyjaśnieniu celu zwołanego zebrania odczytał zarządzenie p. starosty pow. toruńskiego z dnia 1-go sierpnia 1932 r. w sprawie ujawniania cen przedmiotów powszedniego użytku. Sprawa ta wywołała bardzo ożywioną dyskusję, w której zabierali głos: pp. Szymański, Noga Ig., Noga Czesław, Hetlof i inni. Po ukończeniu dyskusji wyczerpujących wyjaśnień udzielił p. Matuszak przedstawiciel Starostwa. P. burmistrz Stamirowski kładł szczególny nacisk na konieczność ujawniania cen artykułów pierwszej potrzeby i zwrócił pp. kupcom uwagę na skutki, spowodowane nie stosowaniem się do zarządzeń władz. Jednocześnie polecił również p. burmistrz Stamirowski zwracać baczną uwagę na utrzymanie warsztatów i sklepów spożywczych w wzorowej czystości. **K.**

### Wspaniała akademie ku czci Chrystusa Króla w Podgórzu

Akademie zagał ks. proboszcz Domachowski o godz. 17 w sali „Central”, witając na wstępie p. pułk. Karasińskiego i wszystkich obecnych. Następnie płomienne przemówienie wygłosił ks. proboszcz Domachowski, charakteryzując całokształt zagadnień o obecnym życiu katolickim, zaznaczając w swym przemówieniu, że każdy katolik wierny zasadzie Chrystusowej winien przeciwstawiać się rozszerzającym się bezbożnictwu i komunizmowi. Mówca zakończył okrzykiem: Niech żyje i panuje nad całym światem Chrystus Król, wznosząc również okrzyk na cześć Ojca św. i p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Pod batutą p. Marcinkowskiego męski chór kościelny odśpiewał pieśń „Serce Chrystusa”. Deklamację: „Króluj nam Chryste!” wygłosiła prezeska KSMŻ. p. Winiarska. Bardzo starannie opracowany referat pod tytułem: „Chrystus w szkole i w wychowaniu” wygłosił p. Osinowski, prezes Akcji Katolickiej. Dwuaktówkę „Maryjka” odegrała drużyna KSMŻ. Amatorów publiczność obdarzyła hucznie oklaskami. Rotę Katolicką odśpiewał męski chór kościelny. Również udał się wspaniale Korowód Lasu. Ćwiczenia rytmiczne ze względu na świetne wykonanie, musiały powtórzyć na żądanie publiczności. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę”. Najserdeczniejsze podziękowanie składa całe społeczeństwo za urządzoną akademie przewielebnemu ks. proboszczowi Domachowskiemu.



## KALENDARZYK.

Wtorek, 27. 10.: Sabiny  
Środa, 28. 10.: Szymona, Tadeusza  
Czwartek, 29. 10.: Narcyza.

## PRZEWIJANY PRZEBIEG POGODY

Przeważnie pochmurno i deszcze. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

## STAN WODY W WISŁE

Poziom wody w Wiśle wynosił dnia 26 bm. o godzinie 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków — 1,40 (0,96); Zawichost — 2,23 (1,56); Warszawa — 1,89 (1,78); Płock — 1,50 (1,56); Toruń — 1,87 (2,02); Poddon — 1,84 (1,97); Chełmno — 1,80 (1,87); Grudziądz — 2,06 (2,05); Korzeniewo — 2,22 (2,10); Piętko — 1,70 (1,52); Tezew — 1,72 (1,54); Einlage — 2,40 (2,42); Schiewenhorst — 2,50 (2,52).  
Temperatura wody w Wiśle 5,3 (5).

## Na bruku bydgoskim

— Gdzie można składać ofiary na walkę z bezrobociem? W najbliższym czasie rozpocznie się terenowa akcja zimą na rzecz bezrobotnych. Miejski Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem przygotował już zakrojony na szeroką skalę plan działania, obejmujący kwesty publiczne, szereg imprez na rzecz bezrobotnych i t. p. Spodziewając się już obecnie napływu ofiar pieniężnych, podaje Komitet do wiadomości, że w tym celu zostały założone dwa konta bankowe na „Walkę z Bezrobociem”, i to w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Bydgoszczy, oraz w Banku Związku Spółek Zarobkowych — Oddział w Bydgoszczy. Miejski Komitet uprasza więc ofiarodawców, by wszelkie datki pieniężne zechcieli składać wyłącznie na wyżej wymienione konta.

— Ch. L. P. w trosce o bezrobotną młodzież. Chrześcijańska Liga Pracy otwiera w tym roku na nowo warsztaty pracy dla bezrobotnej młodzieży w wieku od lat 14. Wykonywane będą: prace zabawarskie i zdobnicze, prace w warsztacie sprzętu wodnego, prace koronkarskie i ewtl. włózkowe.

Rodzice i opiekunowie zechcą zgłaszać chętną do pracy młodzież w wyżej podanym wieku w Sekretariacie Ch. L. P. przy ul. Dworcowej 6 II p. Pierwszeństwo mają dzieci bezrobotnych.

— Dwaj uczniowie szkolni ofiarami wypadku samochodowego. W dniu wczorajszym rano przed głównym dworcem kolejowym w Bydgoszczy wydarzył się niezwykle wypadek, samochodowy, w wyniku którego kontuzjowani zostali dwaj uczniowie szkolni. W chwili wsiadania właściciela fabryki bekonów w Nakle p. Robinsona do samochodu — auto niespodziewanie ruszyło z miejsca i cofając się w kierunku gmachu dworca, przysięgło do muru dwóch uczniów szkolnych. Jak się okazało — szofer wychodząc z auta nie wyłączył biegu silnika, a pan R. zajmując miejsce przy kierownicy nieopatrznie nacisnął akcelerator, popychając równocześnie kolanem dźwignię, co spowodowało uruchomienie wstecznej biegu samochodu. Na szczęście wypadek ten nie pociągnął za sobą zbyt ciężkich następstw. Poważniej raniony został 13-letni syn policjanta z Solca Kujawskiego, Tadeusz Poznański, który doznał okaleczenia lewej nogi. Chłopca tego, oraz lekko kontuzjowanego 14-letniego Jana Schulza z Torunia odwiózł p. Robinson niezwłocznie do lecznicy. Jan Schulz po otrzymaniu opatrunku udał się do szkoły, Poznański natomiast pozostaje w lecznicy.

— Pożar w fabryce czekolady. Onegdaj wybuchł pożar w fabryce czekolady „Hollandia” przy ul. Marsz. Focha 16, własność p. Teofila Kotrulisa. Ogień powstał w maszynie, niszcząc młyn do mielenia ziarna kakaowego i ca 800 kg surowca. Koszty wynoszą około 3-4000 zł. Przyczyną pożaru do tej pory nie zdołano ustalić.

— Kradzież 50 krzesel z ogrodu. O nielada wczynie złodziejskim powiadomiona zo-

## Z estrady koncertowej

## Koncert Poznańskiego Kwartetu Skrzypcowego

Sala świącąca pustką na koncercie Polskiego Kwartetu Smyczkowego z Poznania, mimo uczestniczenia w nim artystów tak nieprzeciętnej miary, jak znakomity skrzypek Zdzisław Jahnke i Danczowski — nastrojała smutnymi refleksjami na temat naszego życia muzycznego. Zatrważająca jest owa apatia „szerokich” sfer publiczności, ów całkowity brak jakiegokolwiek zainteresowania dla muzyki poważnej, programowej, prometejskiej, która odstawiając najwyższe osiągnięcia inwencji twórczej, stanowi zarazem najistotniejszą treść kultury ogólnoludzkiej.

Niestety w tej dziedzinie znajdujemy się jeszcze w okresie ząbkowania. W czym tkwiło? Czy wszelkie winy przypisywać należy tylko publiczności? Widzę je i po drugiej stronie Rubikonu. Publiczność trzeba jednak wychować. Trzeba mieć intencję umuzykalnienia jej, zbliżenia ze sztuką, a wówczas osiągnięte są ten bliski kontakt, który wpłynęło dodatnio na pracę naszego świata muzycznego. Tymczasem panoszą się w nim brak jakiegokolwiek inicjatywy. Siedzimy w ściśle zakreślonym kolisku koterii i ekskluzywności, odgraniczamy się od siebie wzajem murem niechęci i ambicji. Ta dróżka nie zaidziemy daleko.

Dziek



w Bydgoszczy

Wtorek, dnia 27 października

## Z przebiegu Święta Chrystusa Króla w Bydgoszczy

Dzień Święta Chrystusa Króla w Bydgoszczy, jak rok rocznie przemienił się w imponującą manifestację uczuć katolickich ogółu obywatelstwa polskiego. Katolicka Bydgoszcz w dniu tym raz jeszcze dała dowód, iż wiernie skupia się przy sztandarze dzierzonym przez największą organizację religijno-społeczną, Akcję Katolicką.

Staraniem parafii farnej odbyła się w niedzielę, w „Strzelnicy” wielka akademie religijna, na którą przybyli również przedstawiciele miejskich władz z pp.: wiceprezesa m. r. **Robakowskim**, prezesem S. O. sędz. **Plejewskim**, radcą **Kalią**, prokuratora

rem dr. **Kastellikiem**, kpt. **Głowackim**, komendantem P. P. kom. **Kowalskim**, dyr. **Polakowskim** i in. na czele.

Na program akademii złożyły się: przemówienie wstępne ks. kan. **Szulza**, referat ks. radcy **Duszyńskiego**, uchwalenie rezolucji, wysłanie depeszy holdowniczej do J. E. Ks. Kardynała Prymasa Polski **Hłonda**, oraz część artystyczna. Podniosła wieczornicę zakończono wspólnym odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę”.

Równie piękna akademie odbyła się w parafii św. Trójcy, która zgromadziła około 2000 wiernych w sali „Starej gospody”.

## Nowy zarząd okręgowy Zw. Niższych Pracowników Poczty

Jak już o tym donosiliśmy — w Bydgoszczy obradował w dn. 25 i 26 bm. IX okręgowy Zjazd delegatów Kół Okręgu Pomorskiego Zw. Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów R. P.

Po wstąpieniu sprawozdań z działalności zarządu Zjazd dokonał wyboru nowych władz Okręgu. Największą ilość głosów otrzymał dotychczasowy sekretarz zarządu p. **Wawrot** z Bydgoszczy, który tym samym wybrany został prezesem na okres nowej kadencji. Skład nowego zarządu przedsta-

wia się w dalszym ciągu następująco: pp. **Betański** I wiceprezes, **Olejniczak** II wiceprezes, **Pufund** sekretarz, **Smoliński** (wszysty z Bydgoszczy) skarbnik, **Biaszczyk** z Nakla, **Liedtke** z Chojnic, **Czerwiński** z Torunia, **Świechowicz** z Torunia, **Schreiber** z Czerska, **Kitowski** z Kartuz, **Wierchowski** z Gdyni, **Abramowski** z Działdowa i **Lupowski** z Grudziądza — członkowie. Komisję Rewizyjną tworzą pp.: **Kallas** z Wąbrzeźna, **Murawski** ze Świecia i **Zieliński** z Bydgoszczy.

## Szkoła Rodziny Wojskowej a rodzice

W dzisiejszych czasach luźnego na ogół kontaktu domu rodzicielskiego ze szkołą na specjalne podkreślenie i uznanie zasługującej harmonijnej współpracy kierownictwa i grona nauczycielskiego szkoły Rodziny Wojskowej z rodzicami i naodwrot, rodziców ze szkołą.

Ta serdeczna atmosfera, o jaką dziś tak trudno, przeniosła się również na walne zebranie Koła Opieki Rodzicielskiej przy tej szkole. Zebranie przy licznej frekwencji rodziców, zagała gorliwa i zasłużona przewodnicząca Koła p. **Raszewska**, witając m. i. przewodniczącą bydgoskiej Rodziny Wojskowej, radną miejską p. **Meyerową**, oraz grono nauczycielskie z

kierowniczką szkoły p. prof. **Krynicką** na czele.

Na przewodniczącego walnego zebrania poproszono p. red. **Małychę**. Sekretarzowała p. **Siubianka**, asesorkami były pp. **Utnikowa** i **Woszczyńska**.

Sprawozdania z działalności Koła wygłosiły pp. sekretarka **Neymanowa** i skarbniczka **Wydrowska**. Koło urządziło szereg imprez i uroczystości, m. i. zakupiono sztandar szkolny, który uroczysto poświęcono w kościele garnizonowym, a na zakończenie roku szkolnego urządzono dalszą wycieczkę. Kosztem 260 zł zakupiono dla szkoły filmoskopa. Gospodarka finansowa była bardzo oszczędna, a wydatki bardzo

## Akademia Skargowska

W dniu 5 listopada br. o godz. 20 w auli Państw. Gimnazjum im. M. Piłsudskiego zainauguruje Tydzień P. B. K. „Akademia Skargowska”.

W programie akademii referat p. dyr. **Polakowskiego**, „Skarga o wojnie i żołnierzu”, recytacje p. Marty Chmielarskiej i produkcje chóru „Echo” pod barutą p. prof. **Alfonsa Roeslera**.

Bilety w cenie 0,49 zł w przedsprzedaży w Księgarni Gieryna przy placu Teatralnym, w dniu akademii wieczorem przy kasie.

## Zebrania — Odczyty

— „4000 km Amazonki”. Odczyt pod powyższym tytułem, zapowiadany na dzień 30 bm. — wygłoszony zostanie już dn. 29 bm. przez p. radcę **Pankiewicza** z Warszawy. Odczyt odbędzie się w auli Gimnazjum im. Kopernika o godz. 20.

Życie samo nasuwa konieczność stworzenia w Bydgoszczy instytucji poświęconej krzewieniu kultury muzycznej w jak najrozleglejszym zakresie. Gdybyśmy nawet pominieli cel natury społecznej, to i dla tych, którzy głoszą (chcąc wierzyć — nieświadomie) hasła ekskluzywnej sztuki, argumentem chyba będzie potrzeba kultywowania muzyki, jako walnego czynnika oświaty. Czy pustą prawie salą na onegdajszym koncercie muzyki kameralnej nie narzucała przekonywująco nakazu zerwania z dotychczasową intercją? I czy można nad smutnym tym faktem znów przejść do porządku dziennego, lub co najwyżej zdobyć się na kilka jeszcze audycji bez planu dydaktycznego, wsiąkających bez echa i bez efektu celowego w mury auli Gimnazjum Kopernika? Sprawa należy do jednej z najważniejszych. Jeśli się mówi o tyłu innych, to i tę należy poddać dyskusji i dojsć do pewnych wniosków, a następnie je zrealizować. Podstawowym jednak warunkiem naprawy — to zerwanie z systemem „obozów”, to wspólna świadoma praca sine ira et studio nad pogłębieniem umuzykalnienia Bydgoszczy, to zgodne wejście na szeroki trybik, wiodycy do świątyni Euterpy.

Koncert rozpoczął Zelenieckiego kwartet smyczkowy a-dur. Tylko szczegółowa analiza tego bardzo ciekawego dzieła dać może pojęcie o trudnościach, jakie nastąpiło wykonanie. Zespół kwartetu (Jahnke, Witkowski, Schulz i Danczowski) zdołał wnik-

nać w charakter kompozycji, oraz intencje jej autora. Stanowi to chlubny próbiez poziomu odtwórczego kwartetu, zważywszy, iż zgodne ujęcie stylu utworu jest bodajże trudniejsze w zespole kameralnym, niż w symfonicznym, nad którym przecież panuje wola i inwencja dyrygenta. Nie było to tylko pokonywanie trudności. Polski kwartet strone formalną kompozycji uszlachetnił niepoślednią kulturą muzyczną zarysowującą się przede wszystkim w dogłębnej, przejrzyściej interpretacji. Z gry przebił nietylko ład w dyspozycji, ale i skupienie, oraz poważne odniesienie się do przedmiotu, dalekie od cienia powierzchownego efekciarstwa. I nie dziw, bowiem kwartetowi przewodził prof. Zdzisław Jahnke, muzyk niezwykle sumienny, wnikliwy i — by użyć już tego określenia — prawy zarówno w stosunku do samego siebie, jak i kompozytora. Jest to jeden z rzadkich artystów, który nie zmienia sensu kompozycji, ale wydobywa z niej najistotniejsze wartości. Z pokorą rezygnuje z postawy „twórcy”, by oddać się z pasją odczuwaniu i kształtowaniu utworu, jako „rzeczy samej w sobie”. I tym daje najsilniejszy dowód swej indywidualności artystycznej.

Te dodatnie cechy gry zespołu poznańskiego uwydatniły się i w dwóch następnych kwartetach smyczkowych Schumanna (a-dur) i Haydn'a (g-moll)

Poziom nieprzeciętny.

(gr)

## TELEFONY.

- Pogotowie pożarowe 06.
- Pogotowie ratunkowe 26-13.
- Straż Pożarna 26-16.
- Policja Państwowa (centrala) 27-06.
- Zarząd Miejski (centrala) 26-00.
- Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).

## DYŻUR APTEK.

— Dyżur nocny aptek do dn. 1 listopada rb. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, Okole-Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

## Scena i kulisy

We wtorek, środę i czwartek, „Czwarty do brydża” A. Grzymaly-Siedleckiego. Najbliższą premierą będzie niegrana w Polsce operetka E. Kalmana „Diabelski jeździec” w opracowaniu reżyserskim M. Domosławskiego i muzycznym P. Kuczery. Rzecz ta należy do przebojowych operetek, utrzymująca się na repertuarze scen zagranicznych szereg miesięcy z rzędu. Prapremiera w Polsce odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm.

## Repertuar widowisk

## KINA.

ADRIA: „W cieniu samotnej sosny” i liczne ciekawe dodatki.  
APOLLO: „Maria Stuart” i nadprogram.  
BAŁTYK: „Uciekinierzy” i „Wielki gracz”.  
KRISTAL: „Burlak z nad Wołgi” i nadprogram.  
MARYSIENKA: „Księżniczka O'Hara” oraz „Katarzynka”.  
REWIA: „Piekielny wawóz” i „C. K. Rezerwista”.

## Składajcie ofiary na pomoc zimową

bezrobotnym!

Konto P.K.O. 70.200

celowe i racjonalne. W imieniu komisji rewizyjnej p. **Seidlowa** wniosła o udzielenie absolutorium, co oczywiście wśród głosów pochwał i uznania dla ustępującego zarządu, nastąpiło jednogłośnie.

Przed wyborami nowego zarządu przewodnicząca Rodziny Wojskowej, p. **Meyerowa** w serdecznych słowach podniosła ofiarność i poświęcenie pań, pracujących dotychczas w zarządzie. Najwyższa pochwała należy się p. **Raszewskiej** jako przewodniczącej Koła za niezwykłą gorliwość w wypełnianiu przyjętych na siebie obowiązków i entuzjazm jaki objawia dla szkoły i młodzieży.

Wybory nowego zarządu nie nastęrczały najmniejszych trudności. Wybrano pp. **Raszewską**, **Neymanową**, **Wydrowską**, **Moszczeńską**, **Hofmanową**, **Walewską** i **Zyromską**. Podjął stanowisk w zarządzie zgodnie ze statutem nastąpi na osobnym zarządowym zebraniu konstytucyjnym.

Do komisji rewizyjnej weszli: p. **Seidlowa** oraz pp. **Wojezyński** i **red. Małycha**. Do szkolnej Kasy Oszczędności na rewizorki wybrano pp. **Mielnikową** i **Nidecką**.

Składkę do Koła Rodzicielskiego utrzymano w dotychczasowej wysokości, tj. 3 zł rocznie. P. przewodnicząca **Meyerowa** zaapelowała do pań o współpracę z sekcją kościelną Rodziny Wojskowej. Apel ten wydał obfity plon. Wielu obecnych z miejsca zapisało się do tej sekcji. Nadmienić należy przy tej okazji, iż proboszcz wojskowy, ks. major **Żacki** bardzo gorliwie opiekuje się szkołą i młodzieżą, co z wdzięcznością i uznaniem wspomniano na zebraniu. Również serdecznie odniesiono się do akcji dożywiania biednych dzieci w szkołach powszechnych.

Na zakończenie odbyła się demonstracja nowonabytego dla szkoły filmoskopa, po czym przewodniczący solwował walne zebranie słowami zachęty do dalszej współpracy domu rodzicielskiego ze szkołą.

Istotnie — współpraca ze szkołą, z której wieje duch prawdziwie polski i katolicki, jest niezwykle wdzięczna i daje dużo zadowolenia osobistego. Najlepszym dowodem, jakim uznaniem cieszy się szkoła Rodziny Wojskowej, jest stały jej rozwój i napływ nowych zgłoszeń uczniów, doznających w jej murach maksimum opieki i troskliwości, tak ze strony kierownictwa szkoły i grona nauczycielskiego, jak i ze strony pań Zarządu Koła Rodzicielskiego.

Bydgoska Rodzina Wojskowa może być dumna z tej swojej placówki oświatowej.



# Tabela Loterii

z dnia 24 października b. r.

## III ciągnięcie Wygrane po 50 zł.

454 570 11674 1962 3305 482 624 5 4050 147
838 5308 810 6498 665 919 8360 445 781 9503 48
10251 65 1104 311 34 12255 384 794 801 993
13492 955 15022 217 23 17628 18261 320 19113
20417 569 760 21003 22250 424 56 611 23592
24042 77 177 665 26016 73 372 825 72 949 27115
207 861 932 28197 273 356 436 29479 816
30214 99 32052 582 34219 93 35286 36667 846
976 37083 300 504 38148 243 503 851 39139 296
40502 611 714 41036 151 42864 971 43048 525
4407 316 410 756 45095 251 46074 333 500 984
47826 48044 49135 236 60 311 12 443 479
50895 51054 75 206 54 52190 775 53318 502
84313 418 78 534 55027 245 614 799 56603 5 861
87046 970 95 59190 764
60192 364 931 61350 62127 597 611 63186 388
64428 65060 983 66045 505 67057 88 506 603
68306 862 69121 602
70104 22 784 6 71201 73226 962 74418 869
75186 959 76079 113 77256 905 69 78342 675 849
79575 876
80088 191 533 704 37 81017 614 82042 83335
495 650 931 84585 919 86136 202 65 400 990 87342
65 666 89524 843 904
90136 215 47 91150 674 92572 944 94102 650
95354 526 96071 498 622 959 97120 704 7 98305
510 923 99086 134 296 427 792
100467 101709 925 102108 93 854 8 103069 237
80 474 104051 107208 80 556 744 108184 467 530
487 109139 444 918
110560 626 86 111134 583 957 112140 246 56 718
956 113065 635 82 993
114505 613 85 776 115137 654 811 116159
623 793 970 118437 699 119015 713
120257 620 121176 93 825 99 988 122421
956 123300 664 962 124524 53 914 126970
127458 128132
130022 902 131122 298 465 865 132278
133101 361 771 935 134445 135036 395
135611 514 91 668 137000 317 139399 633
790
140467 141163 143696 144334 58 471 878
145331 403 832 146217 785 148035 363
149231 568 942
150008 139 225 151021 538 936 152904
31 153201 403 154077 155396 156292 681
856 955 157038 141 99 999 158356 159208
491 631 700
160544 57 717 161420 582 640 163092
164368 403 538 606 225 166694 167041 693
170 168013 209 87 666 169235 391 808
170117 564 901 171793 172116 684 173559
802 70 174122 250 612 775 175128 213 390
482 892 956 177028 37 210 380 400 587 881
95 178091 916 179504
180010 100 74 488 659 181024 221 541
962 182125 334 44 670 824 942 183159 829
184046 209 441 870 185230 697 759 186044
502 187240 72 188040 135 636 706 878 89
965 189093 154 519 689 745 46
190268 191576 192261 591 974 193300 448
930 194700

## Wygrane po 100 zł.

275 2158 606 821 3459 88 6133 7190 912 8051
135 205 580 955 9960
10266 883 11150 560 12001 13244 474 533 14180
360 16471 527 17923 95 19409 817 994 6
20885 21498 24607 25236 279 26286 491 976

36197 326 38438 39311 485 585
40280 544 41524 876 42520 754 45536 46196
47382 49453
51253 52209 410 53074 593 56649 57903 97
58251 415 660 731 59195 618
60987 61403 815 941 66 62576 946 64184 543
763 994 65039 112 215 67099 301 541 930 68369
419 69040 211

## Wygrane 1-szej kl.:

zł. 25.000  
na Nr. 32 737

zł. 20.000  
na Nr. 175 308

zł. 10.000  
na Nr. 171 972

zł. 5.000 na Nr. 99424

zł. 5.000 na nr. 76397

już padły w szczęśliwej kolekturze

# J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154  
Konto P. K. O. 18.814 7621

WOLANOW stale wzbogaca!

70205 732 808 71394 490 73402 74499 75317 490
575 711 76332 77291 78113 79092
80262 475 81690 82747 85198 805 88330 427
89384 453
90430 745 91681 866 92521 82 659 93086 289
94238 95557 73 854 96409 513 97032 98049 610
99852
100111 26 467 84 910 101734 102652 103072
105671 106291 379 611 976 84 107558 676 108509
109948
110209 590 111112 900 113530
114247 414 116371 117467 516 119075
121226 603 88 122 592 921 123920 124862
125300 126016 127117 631 128186 413 129525

## Ze sportu

### „WARTA“ MISTRZEM BOKSERSKIM POZNANIA.

Poznań, 25. 10. (PAT.) Finałowy bokser-  
ski mecz Warta — H. C. P. rozegrany w ha-  
li reprezentacyjnej Targów Poznańskich za-  
kończył się wynikiem 9:7 dla Warty. Wyn-  
ik 8:8 byłby sprawiedliwym miernikiem  
sił, gdyż w wadze lekkiej pokrzywdzonym  
został zawodnik HCP. Walkowiak, który  
właściwie miał walkę wygraną. Sędziowie  
jednak orzekli remis.

### PORAŻKA FRANCUSKICH PIŁKARZY W LONDYNIE.

W Londynie odbył się mecz pomiędzy  
Olimpique Marseille a drużyną angielską  
West Ham United. Francuscy piłkarze prze-  
grali nieznacznie 3:4 (1:3).

### K.P.W. POMORZANIN (Toruń) MISTRZEM POMORZA W SIATKOWCE ŻEŃSKIEJ.

W dniu 25 bm. odbył się w Grudziądzu  
finałowy mecz o mistrz. Pomorza w siat-  
kowie żeńskiej na trawie między Sokołem  
żeńsk. Grudziądz a KPW Pomorzani Toruń.  
Zwyciężyli zawodniczki Pomorzani-  
na w stosunku 2:1 (15:4, 5:15, 15:7).

## Giełdy

### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 26 października 1936 r.

Dewizy	
Belgia 89,50—89,68—89,32; Berlin 213,78—211,94;	
Gdańsk 100,00—100,20—99,80; Amsterdam 280,80—	
287,50—288,10; Kopenhaga 116,10—116,39—115,81; No-	
Dalszy ciąg pan Matejki q q q q	
wy Jork czek 5,31 1/2—5,32 1/2—5,29 1/2; Nowy Jork	
kabel 5,31 1/2—5,32 1/2—5,30 1/2; Londyn 25,99—26,00—	
25,92; Oslo 130,83—130,83—130,17; Paryż 24,74—24,80—	
24,68; Praga 18,80—18,85—18,75; Sztokholm 134,38	
—138,72; Zurich 122,25—122,95—121,06; Wiedeń 99,20	
—98,80; Mediolan 28,10—27,90; Helsinki 11,50—11,44;	
Montreal 5,31—5,28 1/2.	
Tendencja: niejednolita.	

Waluty	
Belgi belg. 89,68—89,25; dolary amer. 5,31 1/2—	
5,28 1/2; dolary kanad. 5,30 1/2—5,27 1/2; floreny hol.	
287,50—285,80; franki franc. 24,80—24,68; franki	

622 134536 747 135207 62 679 850 136206
391 916 138313 793
140501 142988 144157 64 956 147292 463
148456 149168 549 845 958
150169 87 454 153110 807 155126 735
156021 355 157903 158380 159542
160605 162598 163074 164016 223 78 943
165017 222 89 927 166102 168405 169306
429 966
170325 171653 172018 305 775 174676 934
175289 176603 178341 434 179064 160 553
906
180081 398 181903 182980 184023 969
185089 499 187551 188999 189334 80
190186 616 850 83 191121 287 192280
193035 382 194122

szwajc. 122,55—121,75; funty ang. 26,06—25,90; gulde-  
ny gd. 100,20—99,80; korony czeskie 17,50—17,00; ko-  
rony duńskie 116,39—115,55; korony norweskie 130,83

—129,85; korony szwedzkie 134,38—133,40; liry wło-  
skie 25,40—24,80; marki fińskie 11,50—11,30; marki  
niem. 118,00—112,00; szylingi austrj. 93,00—90,00;  
marki niem. srebrne 127,00—120,00.

Akcje  
Bank Polski 112,00; Wegiel 16,75—16,80—16,75;  
Lilpop 15,50—15,05—15,15; Norblin 67,00; Staracho-  
wie 37,00—36,75; Haberbusch 41,50.  
Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe  
3 proc. pożycz. inwestycyjna I em. 67,00; II em. 67,75  
5 proc. pożycz. konwersyjna 52,50—53,00; 6 proc. pożycz.  
dolarowa 78,75; 4 proc. pożycz. premj. dolarowa 49,35—  
48,75; 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 478,00—483,00 drobn-  
na, 115,00 setki, kupon 15,26; 4 i pół proc. Z. K. seria  
„I“ 48,50; 8 proc. L. z. Przem. Pol. 92,00; 4 i pół  
proc. ziemskie 48,75—49,75—49,50 seria 5; 5 proc.  
Warszawy nowe 56,00—55,75—56,00—56,25 (ost. drob-  
ne); 5 proc. Łódź nowe 49,25—49,38; 6 proc. obl.  
Warszawy 6 emisja 57,25—57,50; 8 i 9 emisja 55,75.  
Tendencja: dla pożyczek mooniejsza, dla listów  
mocna.

## Programy radiowe

### Wtorek, 27 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI  
6,30 Pieśń — Gimnastyka, 6,50 Muzyka (płyty).  
7,15 Dziennik poranny, 7,25 Programy lokalne, 8,00  
Audycja dla szkół 8,10—11,30 Przerwa, 11,30 Audy-  
cja dla szkół (dla dzieci młodzież), 11,57 Sygnal  
czasu i hejnał, 12,03 Mała Orkiestra P. R. 12,40 Pro-  
gramy lokalne, 12,50 Dziennik południowy, 15,00 Wia-  
domości gospodarcze, 15,15 Programy lokalne, 16,18  
—16,30 „Skrzynka P. K. O.“, 16,30 Orkiestra P. R.  
17,00 „Kobieta w zawodzie prawniczym“ — poga-  
danka, wygł. Wanda Woytowicz-Grabidka, 17,15  
„Sonaty skrzypcowe Beethovena (II audycja). W  
programie Sonata nr. 2 op. 13 A-dur w wyk. Jerze-  
go Lefelda (fortepian) i Lidii Kmitowej (skrzypce).  
17,35 Utwory organowe w wykonaniu Jana Kuchar-  
skiego. 1) Feliks Mendelssohn: Sonata d-moll z wa-  
riacjami; 2) Enrico Marco Bosal: Scherzo g-moll.  
17,50 „Piszę powieść“ — monolog Jana Cielińskiego,  
w wyk. autora, 18,00 Pogadanka aktualna, 18,10  
„Sport w miastach i miejscach“, 18,20 Progra-  
my lokalne, 18,50 Pogadanka aktualna, 19,00 „Dy-  
skutujemy“, „Rekord czy zdrowie“, dyskusje wygł.  
Bolesław Wasylewski, 19,20 Potpourri z operetek  
Franciszka Lehara w wyk. Orkiestry Tadeusza Se-  
redyńskiego, 20,00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami  
radia — przeprowadzi prof. Rutkowski, 20,15 Pro-  
gramy lokalne, 20,30 Dziennik wieczorny, 20,40 Po-  
gadanka o op. „H. Maestro di Capella“, 20,50 „Il  
Maestro di Capella“ — opera F. Paer'a, Dyriguje  
U. Tansini. (Tr. z Turynu) 21,30 Kwadrans pociąg  
Teofila Lenartowicza, 21,45 Wioska pieśni ludowa  
(Tr. z Turynu), 22,15 „Płyta za płytą“ — muzyka  
tanczna, 23,00—23,30 Programy lokalne dla Warsza-  
wy i Lwowa.

### ROZGŁOSZENIA POMORSKA

7,25 „Parę informacji“, 7,30—8,00 Muzyka z płyt  
(z Warszawy), 12,40—12,50 „Pomorska gazeta rol-  
nicza“, 13,00—14,00 Wszystkiego po trochu — płyty,  
15,15 Koncert reklamowy, 15,35 Życie kulturalne Po-  
morza, 15,40 Ludwik van Beethoven: Sonata cis-  
moll op. 27 nr. 2 w wyk. Wilhelma Kempff'a (płyty),  
16,08—16,15 „Jak Olek został marynarzem“, teleton  
wygł. Waldemar Babinicz, 18,20 „Parnas muzycz-  
ny“ II audycja — płyty, Józef Haydn: Kwartet  
smyczkowy op. 74 nr. 3 (Reiter — quartett w wyk.  
Kwartetu Buxbauma, 18,45—18,50 Program na ju-  
tro, 20,15—20,30 „Marian Anderson w swoim reper-  
tuarze“ — płyty (z Warszawy).



# Pani zaufanie do pudru Abarid

zdołaliśmy dzięki żmudnej, intensywnej  
pracy nad tym wspaniałym kosmetykiem.  
Wiele lat doświadczenia pozwoliło przy-  
gotować tego rodzaju puder jakim jest  
ABARID. Ten znakomity wytwór sprosz-  
kowanych cząstek cebulek lilii białej nie  
zawiera zupełnie szkodliwych dla cery  
składników.

# puder ABARID

Sygnatura: Km. 35/35. (7627)

### OBWIESZCZENIE

#### O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie re-  
wiru II w/z. Bolesław Kuligowski, mający kance-  
larję w Starogardzie ul. Św. Elżbiety nr. 4 na pod-  
stawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej  
wiadomości, że dnia 2 grudnia 1936 r. o godz. 10.30  
w Sądzie Grodzkim pokój 14, odbędzie się sprzedaż  
w drodze publicznego przetargu należącej do dłuż-  
niczki Genowefy Rogowskiej w Starogardzie nie-  
ruchomości: Starogard karta 77 i 78 składająca się  
z domu mieszkalno-handlowego i zajazdu, położo-  
na w Starogardzie przy Rynku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł.  
50.000,— cena zaś wywołania wynosi zł. 37.500,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-  
żyć rekojmnię w wysokości zł. 5000,—

Rękojmnię należy złożyć w gotówkę albo w  
takich papierach wartościowych bądź książeczkach  
wkładkowych instytucyj, w których wolno umie-  
ścić fundusze matoletnich. Papiery wartościowe  
przyjęte będą w wartości trzech czwartych części  
ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe wa-  
runki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym  
obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości  
warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do li-  
cytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy  
bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem  
przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powódz-  
two o zwolnienie nieruchomości lub jej części od  
egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego  
sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licyta-  
cją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie  
od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania  
egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodz-  
kim w Starogardzie ul. Kościuszki nr. 30, sala  
nr. 28.

Przed przystąpieniem do licytacji, licytant po-  
winien przedłożyć zezwolenie władzy na nabycie  
tej nieruchomości.

Starogard, dnia 21 października 1936 r.  
Komornik: w/z. (—) B. Kuligowski.

### ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że z. niezna-  
ty Brunon Plichta, robotnik, zamieszkały w Gdyni przy  
ulicy Wielkopolskiej nr. 61C, syn Michała Plichty, ro-  
botnika i jego żony Apolonii z domu Klawikowskiej za-  
mieszkałych w Gdyni z. niezamężna Agnieszka Aga-  
ta Bratke, gospodyni, zamieszkała w Sopotach (Wolne  
Miasto Gdańsk) przy Adolf Hitlerstrasse 760, córka Leo-  
na Teofila Bradtkiego, robotnika zam. w Gdyni i jego żony  
Agaty z domu Liedtke, zmarłej i ostatnio zamieszkałej  
w Sopotach (Wolne Miasto Gdańsk), chcą zawrzeć zwią-  
zek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni  
i „Gazecie Gdańskiej“.

Gdynia, dnia 8 października 1936 r.

Urządnik stanu cywilnego  
(—) Reinhardt.

**TORUŃ**  
Piękne  
4 pokoje, komfort I. piętro  
od r. XI. wolne, Toruń,  
Matejki 50. 7637Ck

**GDYNIA**  
Okazja  
Za pożyczki państwowe mo-  
żna nabyć wszelkie towary  
konfekcji, galanterii i obu-  
wia. R. Nacórska, Gdynia,  
Starowiejska 5. 7409Mk.

**Technik**  
budowlany potrzebny. Zgło-  
szenia z odpisami świadectw  
do „Gazety Morskiej Ilustr.“  
Gdynia pod 1223. 7614Mk

Po gruntownym re-  
moncie został otwarty  
„Bar Wiedeński“  
pod kierownictwem fach-  
wypól z Warszawy.  
Wieczorem-Dancing  
60ynia, Żeromskiego 45  
bok gmachu Żegluga Polskiej  
6661Mk

Korzystajcie, na dogodnych  
warunkach można kupić  
**MEBLE**  
w dużym wyborze. Gdynia  
Sw. Jańska 73.  
**STEFAN GABAŁA**  
Proszę zwrócić uwagę na  
numer domu. 5616M.

Sygnatura: Km. 711/36. (7624)

### OBWIESZCZENIE

#### O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie re-  
wiru II. w/z. Bolesław Kuligowski, mający kance-  
larję w Starogardzie, ul. Św. Elżbiety nr. 4 na pod-  
stawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej  
wiadomości, że dnia 2 grudnia 1936 r. o godz. 10-tej  
w Sądzie Grodzkim pokój 14 odbędzie się sprzedaż  
w drodze publicznego przetargu należącej do dłuż-  
ników spadkobierców po śp. Dr. B. Strusiewicz  
zast. przez kuratora Piotra Koralewskiego w Ja-  
błowie nieruchomości: Borzechowo karty 1 i 153  
składające się z domu mieszkalnego właściciela,  
przybudówek, domu dla robotników, obory, stajni,  
szopy, stodoły. Gruntów 166 ornych mórg, łąk 7  
mórg, pastwisk 51 mórg, ogrodu 7 mórg, wody z po-  
łowem ryb 83 mórg.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł.  
35.000,— cena zaś wywołania wynosi zł. 19.910,—  
z obowiązkiem przejęcia renty wynoszącej rocznie  
367,04 zł zapisanej w dziale II pod Nr. 1 mnożonej  
przez 20 = 7340,80 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-  
żyć rekojmnię w wysokości zł. 3.500,—

Rękojmnię należy złożyć w gotówkę albo w  
takich papierach wartościowych bądź książec





Dlaczego „KIERMASZ” może sprzedawać towary taniej od innych firm?

Gdyż towar zakupuje bezpośrednio z fabryk, które je produkują bez pośrednictwa hurtowników, którzy zarabiają na tem poważne procenty, gdyż tylko z tego się utrzymują.

Kiermasz Światowy Bracia Rymarscy — Toruń, Staromiejski Rynek 30

Oddziały: Gdynia — Tczew 6519

GDANSK

Polecamy następujące firmy:

Bacz-ność! 7281



Modne Couches, Chaiselongues, fotele lordowskie, materace sprężynowe i wkładki materacowe, po niskich cenach. Tapetzierwerkstätte, Drehergasse nr. 11.

CHEMICZNA PRALNIA 7282

CZYSZCZENIE CHEMICZNE maszynami najnowszej konstrukcji. Garderoba, Kapelusze, futra po niskich cenach. „Wieneru” Goldschmiedegasse 31, wzać. S. STRASSMANN.

CUKIERNIA I KAWIARNIA Wyśmienita kawa Wyborne ciastka po cenach nadzwyczaj przystępnych 7283 Właśc. A. THRUN, Breitgasse 3/4

DROGERJA PERFUMERJA HANDEL FARBAMI MERKUR-DROGERIE 1884 Gd Kohlen-gasse 2

Fabryka trumien i zakład pogrzebowy Usługa polska A. Klein Fabr. Katergasse 13-14. Skład II. Damm 14. Telefon 24827 i 24802

HOTEL-CENTRAL Restauracja Obiady i kolacje a la carte po cenach najniższych. Pokoje z bieżącą wodą, 1 minuta od dworca, naprzeciw „Gazety Gdańskiej”. Pfefferstadt 79, telefon 21629. (3298)

Kolnierzyki z polskim srebrzystym połyskiem, prane i prasowane tylko 0.15 G. Wszelka bielizna, jakoteż firanki, po niskich cenach. Pralnia i prasownia — Przędzalnia firan J. Kraushaar, Gdańsk, Breitgasse 63 przy Bramie Krantor. 7825 Filie: Pfefferstadt 82 i Sopoty, Seestr. 3. USŁUGA POLSKA.

MEBLE sypialnie jadalnie kuchnie w wielkim wyborze Pojedyncze meble najtaniej. 7686 Skład mebli DAVID II Damm 7.

MUZYKAŁJA 100 Gd HERMANN LAU LANGGASSE 31 — TELEFON 23420

STEMPLE gumowe i metalowe, szyldy z metalu i emalii. Grawerowanie przedmiotów i napisów. Otto Werchan mistrz rytownictwa. Jopengasse 22. 1972

TRUMNY 7284 niskie ceny dobre wykonanie. FABRYKA-TRUMIEN, ZAKŁAD POGRZEBOWY. J. WENDT, III Damm 3. Tel. 23467

Towary żelazne i stalowe Szkło, porcelana, artykuły gospodarcze. Pierwszorzędny magazyn fachowy. Carl Steinbrück 1569 Altestädtischer Graben 32. Rok założenia 1897.

RADIO

Elektrit — Telefunken Philips — Kosmos — PZT Najnowsze modele 1937 r. Najdogodniejsze warunki spłat poleca fachowa firma 6696

Inż. T. Wierzchowski Gdynia, Świętojańska 59, telefon 28-38.

II. Ukł. 6/36. (7631) POSTANOWIENIE.

Sąd Okręgowy w Toruniu na posiedzeniu niejawnym w składzie następującym: przewodniczący sędzia S. O. Chmurzyński, sędziowie handlowi: Januszkiewicz i Wojdak, protokolant apl. s. Maćkowiak po rozpoznaniu w dniu 15 października 1936 wniosku o otwarcie postępowania układowego firmy A. Mesek i W. Schulze, Młyn Parowy i Tartak, Spółki jawnej w Chełmnie ul. Marszałka Focha, zastąpionego przez adwokata Szymańskiego w Chełmnie, zaś nadzorcą sądowym mianuje się kupca Maksymiljana Idzikowskiego w Chełmnie, ul. Dworcowa 4. III. Termin do sprawdzenia wiarygodności wyznacza się na dzień 21 listopada 1936 godz. 10 przed południem w Sądzie Grodzkim w Chełmnie. (Zl. 888-9) Chełmno, dnia 15 października 1936 r.

Krawiec żonatv. pierwsz. referencje, poszukuje pracy. Oferty do „Dnia Pom”. 7561C

LEKCJE

Szkoła tańców Janiny Werny wyucza szybko tańczyć tańce nowoczesne ludowe, baletowe, rytmy plastyka. Toruń, Stary Rynek 16. 7557C

RÓŻNE

Farbowanie zrudziały skunksów, oposów, cielałów, fok oraz czyszczenie wszelkich skór, tanio i akuracie wykonuje znana pracownia kuśnierska Fr. Białkowski, Toruń, Kołpernika 41. 6521C

Fiaczki KANTOROWICZA to rozkosz Toruń, Szeroka 18.

Za ubliżające wyrażenie się o p. Wiktorii Szytniewskiej, wypowiedziane wobec więcej osób przeprasza najmiejsem p. Wiktorię Szytniewską i oświadczam, że postępek mojego żaluje. 7605C Stefania Zerkówna.

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUN SPRZEDAŻ

Wszyscy wiedzą, że MEBLE wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz w firmie B. Władarczak Toruń, Prosta 5. 3862 C

Modry kamień do zboża, Formaline, Ziarnik, poleca najtaniej. Drogerja Gałdyński, Toruń, Szeroka 9. 5407C

Abażurki na groby z wkładką 7 1/2 grosza HURTOWNIA JANKAPCZYNSKI TORUN, Szeroka 35. 7423C.

Swetry Garsonki Ubranka Pulowery oraz wszelkie wyroby z czystej wełny wykonuje najtaniej WYTWÓRNIA TRYKOTAŻY Sabiny Szeflerowej Toruń, Mostowa 32, tel. 22212

Korzystajcie z niskich cen! Na dzień zaduszny:

Lampki grob. z abażurkiem celof. sztuka 7 1/2 gr. Świece 16, 12, 10, 8, 6 szt. w paczce paczka 0,88 gr.

Radion duża paczka 0,70 gr.

Persil duża paczka 0,70 gr.

Krochmal ryżowy 1/2 kg 0,80 gr.

Mydło twarde ryg. 0,95 gr.

Soda krystaliczna 1/2 kg. 0,08 gr.

Odsprzedawcom ceny niższe.

HURTOWNIA St. Grelewicz Toruń, Wielkie Garbary 19 Telefon 1853. (6895)

Skóry surowe wiosie i wosk kupuje stale po cenach najwyższych 7523 Z. Balcerowicz Toruń, Żeglarska 21.

Lampki na groby a 7 1/2 gr komplet. Drogeria UNIVERSAL 7635 Toruń, ul. Szeroka 17.

Kapelusz damski, męski fasonowany odświeżony zastąpi nowy. Królikiewicz, mistrz kapeluśniczy, św. Jana 2, narożnik Łazienek. (6593)

TAPETY Franaszka w najnowszych deseniach DROGERJA „UNIVERSAL” Toruń, Szeroka 17. 5652C

KAŻDA ELEGANCKA PANI nosi PULOWERY i swetry ręczne roboty firmy R. DALKOWSKI TORUN, Szeroka 25 7486 Ck.

Kilka pianin krzyżowych, pierwszorzędnych, oraz stare skrzypce i radio 4-lampowe na prąd zmienny sprzedaje bardzo tanio „Okazja”, Toruń, św. Ducha 18. 7629Ck

Krawaty w najnowszych deseniach po cenach fabr. od 40 gr. poleca Chrześcijańska Wytwórnia Krawatów, Toruń, Most Pauliński 1. Wielki wybór. (6681)

Radio aparaty Telefunken najnowsze modele poleca po cenach fabrycznych częściowo za Pożyczkę Państwową „Elektra”, Toruń Chełmińska 4. (6614)

TAPETY listwy, borty, wielki wybór, niskie ceny, poleca HURTOWNIA DROGERIA T. Rzymkowski Toruń, Szeroka 43. (7483C)

Lampki na GROBY, świece, olej do palenia poleca Drogeria Adam GAŁDYŃSKI Toruń, Szeroka 9. Tel. 1875 7458 C.

WEŁNY na swetry, pulowery najmodniejsze kolory poleca R. DALKOWSKI TORUN, Szeroka 25 Przy zakupie nauka bezpłatnie. 7487Ck.

POŃCZOCHY wełniane i jedwabne, bieleżne trykotową i wełnianą najtaniej poleca 7458 R. DALKOWSKI TORUN, Szeroka 25

MIESZKANIA WOLNE 3 pokoje z kuchnią, łąz., elektr., gaz, 3 ptr. od zaraz do wynajęcia. Adres Filia „Dnia Pom”. (7456Ck)

Pokój z utrzymaniem do wynajęcia na stałe i dla przyjezdnych. Toruń, Kopernika 9, m. 6. 7630Ck

4 pokoje z przedpokojem, 3 ptr, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza”. 7634C

POSADY WOLNE Potrzebni zdolni pracownicy do wytwórnicy swetrow. Praca na wyjazd. Wynagrodzenie od umowy maks. zł. 5.— dziennie. Oferty do „Dnia Pomorza”, Toruń. 7569Ck

Fryzjer oraz manikurzystka zdolna ze znajomością manicur. Na wyjazd potrzebni od zaraz. Oferty do „Dnia Pomorza” pod nr. 7567.

POSAD POSZUKUJĄ

Maszynista parowozowy ze znajomością ślusarki poszukuje pracy. Oferty do „Dnia Pomorza” 7563C

Modelarz w drzewie poduczony, kawaler szuka miejsca celem dalszej nauki. Oferty do „Dnia Pomorza” 7566C

Młody człowiek po wojsku poszukuje pracy jako stróż Oferty do Dnia Pom. 7559C

Trwała i wodna ondulację

wykonuje tanio B. Słupski Bydgoska 58 róg Klonowicza

MATRYMONJALNE

Pragne być dozwonnym towarzyszem Pani do lat 50. Łaska we oferty pod „Pomorzanin nr. 2222” do Admin. „Dnia Pomorza”. 7620C



Na wsl. Gdy letnik zażąda wykalacek...

OGŁOSZENIA: wiersz milimetryowy na stronie 7-jamowej . . . . . 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia sformułowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polki, z tem jednak że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wplaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2,00 zł Z odnośnikiem do domu . . . . . 2,20 zł Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2,40 zł Pod opaską . . . . . 4,50 zł W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,32 gd; przez gońca . . . . . 2,00 gd W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1,75 gd Zagranicą . . . . . 4,00 zł W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

UWAGI: Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsce dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelma Grimmsawa, Gdańsk, Kassabücher Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiesz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd: Wacław Gańca, Grudziąd, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryt” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czelonkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.